Nr. 304. Kraków, Środa 17 Lipca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczed. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 22 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. miejscowe: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas, A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huporyca, ul. Jagiellońska i Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Oświadczenia hr. Buriana.

Kraków, 17 lipca.

Zapowiedziane »exposé« polityczne hr. Buriana, które miał w Izbie posłów wygłosić prezydent gabinetu austryackiego, dr Seidler, otrzymały dzienniki za pośrednictwem Biura korespondencyjnego jeszcze przed otwarciem parlamentu. Wątpimy, ażeby w ten sposób chciano opinii publicznej skrócić czas czekania o jednę dobę, musiały więc inne względy przemawiać za tem, że hr. Burian wprost zwrócił się do ogółu za pośrednictwem prasy, uwalniając dra Seidlera od zastępczego trudu. Jakie to były względy, nie będziemy roztrząsać, pragniemy bowiem zająć się jedynie wywodami hr. Buriana.

Czynią one wrażenie o wiele lepsze, niż niedawne wywody hr. Hertlinga. Gdy kanclerz niemiecki o słynnem orędziu prezydenta Wilsona z dnia 4 b. m. wspomniał tylko mimochodem, zapewniając, że Niemcy wytrwają aż do końca, hr. Burian zdobył się na krótkie, ale ciepłem tchnące słowa, które w ustach tego trzeźwego polityka mają podwójne znaczenie. — »Cztery nowe punkty orędzia Wilsona — mówił hr. Burian — pomijając kilka hiperbol, nie wywołują sprzeciwu z naszej strony. Przeciwnie — godzimy się na nie w szerokiej mierze i gorąco. Geniuszowi ludzkości nikt nie odmówi tego hołdu, nikt swojego współdziałania«.

A więc hr. Burian wyraził swoją zgodę na zasady orędzia amerykańskiego, a to otwiera drogę do dyskusyi nad szczegółami, która nie wyłącza ustępstw i kompromisów. Przyznaje to sam hr. Burian, gdy powiada, że obok owych dóbr ludzkości, wymienionych w orędziu, istnieją nieporozumienia, które obie strony powinny uczciwie i na podstawie obopólnego porozumienia wyjaśnić, ale nie wedle metody, której użyto do oceny traktatów pokojowych na wschodzie. Godzimy się w zupełności na uwagi hr. Buriana, z wyjątkiem uwagi o metodzie oceniania traktatów wspomnianych przez rządy i opinię publiczną koalicyi. Traktaty pokojowe, zawarte w Brześciu Litewskim i w Bukareszcie, zwłaszcza zaś w Brześciu, zostały w Niemczech przez bardzo poważną część opinii publicznej, prasy i parlamentu, ocenione ujemnie, nie można więc żądać od zagranicy innej miary. Odczuł to zapewne sam hr. Burian, skoro dodał do owych słów swoich uwagę, że »żadne z państw wojujących nie potrzebuje znaleźć się w położeniu Rosyi, lub Rumunii, gdyż jesteśmy zawsze gotowi do rokowań pokojowych z każdym naszym nieprzyjacielem«. Co prawda i ten argument nie dopisuje, niepodobna bowiem przypuścić, ażeby w położeniu Rosyi i Rumunii mogły się znaleźć Włochy czy Francya, Anglia czy Stany Zjednoczone.

Podniósłszy w dalszym ciągu, że Alzacya i Lotaryngia, tudzież Trydent i Tryest nie mogą być żadną miarą przedmiotem rokowań, odpiera hr. Burian w obszernym wywodzie zakusy koalicyi mieszania się do wewnętrznych spraw Austro-Węgier a to w dziedzinie narodowościowej. Nie będziemy tracić czasu na teoretyczne roztrząsanie tej kwestyi, nie będziemy mówić o zasadniczem prawie do wewnętrznej suwerenności każdego państwa, przyznamy również, że koalicya dopiero podczas wojny zajęła się losem uciśnionych narodów — natomiast postawimy konkretne pytanie, skąd i dlaczego istnieją uciśnione narody i dlaczego narody te oglądają się za postronną pomocą? Broń tę można przecież bardzo łatwo nieprzyjacielowi z rąk wytrącić, a było na to dużo czasu i mnóstwo sposobności. Nie wystarczą słowa, że monarchia zastrzega się stanowczo przeciwko wszelkiej obcej ingerencyi, trzeba wogóle uczynić tę ingerencyę czemś bezprzedmiotowem. Hr. Burian wie o tem z pewnością, a ma w Wiedniu codziennie sposobność do pomówienia o tej sprawie, z kim należy.

Przyjacielską usługę oddał hr. Burian kanclerzowi niemieckiemu, kiedy podniósł, że akcya wojenna i akcya dyplomatyczna idą równolegle i dążą do wspólnego celu. Tylko hr. Burian położył większy nacisk na akcyę dyplomatyczną, mówiąc, że nieprzyjaciel może każdej chwili położyć kres rozlewowi krwi. Dlaczego tę wdzięczną rolę zarówno hr. Hertling, jak hr. Burian pozostawiają koalicyi, trudno dociec.

Oczywiście exposé polityczne austryacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych nie mogło się obejść bez zaznaczenia, że praca nad pogłębieniem sojuszu pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami odbywa się dalej. Pogłębienie to ma być powszechne, a w związku z kwestyą nowego sojuszu austryacko-węgiersko-niemieckiego mają być »rozwiązane sprawy, pozostające w związku z odrodzeniem się Polski przy uwzględnieniu życzeń ludności«.

Tyle tylko wzmianki o Polsce. Gdy w kwietniu br. hr. Burian powtórnie objął tekę ministra spraw zagranicznych, pismo nasze w następujący sposób określiło stanowisko Polaków: »Nasze oczekiwania w stosunku do bar. Buriana są skromne. Nigdzie i w niczem nie wychodzą one poza najściślej określony obręb realnych możliwości. Od jednego i to zasadniczego postulatu wobec niego odstąpić żadną jednak miarą nie możemy. A to, aby nam raz wreszcie ostatecznie powiedział, czy Austrya chce czy nie chce uznać sprawę polską za życiową sprawę przyszłości i bytu monarchii. Bo jakkolwiek wydać się to może dziwnem, to jednak jest faktem niewątpliwym, że dotąd niema ani jednego Polaka, któryby na to pytanie mógł odpowiedzieć w sposób jasny i stanowczy. Po czterech latach wojny musimy stwierdzić, że dotąd ani pośrednio, ani bezpośrednio nie udało się nikomu z Polaków stwierdzić, czy istnieją w Austryi jakiekolwiek miarodajne czynniki, któreby obok apetytu na Polskę miały także silną wolę rozwiązania sprawy polskiej według swoich zamiarów. O sile do tego potrzebnej nie mówimy, bo w polityce jest ona wypadkową przedewszystkiem konjunktury. Jeżeli ona sprzyja, można bardzo niewielką siłą dźwigać wielkie ciężary. Jeżeli zaś nie sprzyja, nawet Samson, którego zresztą w Austryi nie szukamy, nie dałby rady. Istotę rzeczy stanowi wola. Tę musimy raz wreszcie stwierdzić«.

O to samo upominało się później Koło polskie. Od owego czasu aż dotąd nie dowiedzieliśmy się niczego w tej kwestyi, natomiast wyłoniły się takie sprawy jak tajny układ brzeski i podział Galicyi, a to dzięki czynnikom, które w polityce zagranicznej są »outsiderami«.

Wywody hr. Buriana również nie dały nam żadnej pozytywnej wiadomości. Sprawa narodu 25-milionowego ma być traktowana jak dodatek do sprawy sojuszu mocarstw centralnych. Uwaga o »uwzględnieniu życzeń ludności« wynika chyba sama przez się z tych oświadczeń, które oba mocarstwa dały wobec świata, przyjmując zasadę, że narody podbite mają prawo same stanowić o swoim losie. Poza tą uwagą niczego nie dowiedzieliśmy się od hr. Buriana. Wiemy tylko to jedno, że w ciągu trzech miesięcy pracowały i pracują pewne osobistości i koła bardzo usilnie nad tem, ażeby nam wyrządzić jak największe szkody. Hr. Burian ma wdzięczne pole do ingerencyi, a ma także moc po temu. O tem nie wątpimy.

Burzliwe posiedzenie Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 lipca.

Sesya letnia parlamentu rozpoczęła się bardzo burzliwie. Zaraz po otwarciu posiedzenia podnieśli Czesi i Słowianie południowi piekielny krzyk przeciw prezydentowi ministrów dr Seidlerowi. Gwardyę przyboczną Seidlera stanowili wszechniemcy: poseł Teufel itd. **Burza czeska trwała niemal przez cały czas długiej mowy prezydenta ministrów.**

Po Seidlerze zabrał głos socyalista czeski Tuzar, który udowodnił, że Seidler wprowadził państwo na brzeg przepaści. Gdy Tuzar mowę skończył, wstali posłowie czescy i odśpiewali pieśń narodową: »Kde domuw moj«...

Dalszy ciąg posiedzenia był spokojny, tylko pod koniec przyszło do **ostrego lecz krótkiego starcia między posłem chrześcijańsko-społecznym Jerzabkiem a posłami Reitzesem i Steinhausem.** Poseł Jerzabek utrzymywał, że żydzi wiedeńscy są autorami plotek, krążących po Wiedniu. Steinhaus skarcił w dosadnych słowach Jerzabka, a poseł Reitzes zarzucił mu, że dąży widocznie do wywołania rozruchów przeciw żydom. Grupa posłów chrześcijańsko-społecznych z szynkarzem Parrerem na czele **rzuciła się na posła Steinhausa,** który zdołał uchronić się przed atakiem brutalów tylko dzięki interwencyi socyalisty Severa i Czecha Kratochwila.

Stanowisko dra Seidlera.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 lipca.

Wypadki dnia wczorajszego utwalają przekonanie, że **dni a może nawet godziny rządów dra Seidlera są policzone.** Ogromne wrażenie wywołała mowa socyalisty dra Ellenbogena, który druzgocącej wprost krytyce poddał całą działalność prezydenta ministrów, wykazując zgubne skutki jego rządów nietylko dla narodu lecz także dla państwa.

Podnieść należy, że dr **Seidler spotkał się z niezwykle zimnem przyjęciem** także w Izbie panów. Po mowie prezydenta ministrów nikt nie znalazł dla niego ani słowa uznania, żaden z senatorów nie zbliżył się do krzesła dra Seidlera. **Senatorzy przeczuwają niewątpliwie bliski upadek prezydenta ministrów,** a może nie mogą przebaczyć mu, że fatygował ich niepotrzebnie w sobotę w nocy.

Prezes Koła polskiego u hr. Buriana.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lipca.

»Polnische Nachrichten« donoszą:

Prezes Koła dr Tertil wczoraj o 5 po poł. odbył dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych hr. Burianem.

Konferencya Koła polskiego ze stronnictwami niemieckiemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lipca.

»Polnische Nachrichten« donoszą:

Przedstawiciele Koła polskiego, dr Tertil, hr. Baworowski, Kędzior, Stapiński i Zieleniewski wczoraj o godz. 9 rano zjawili się w lokalu Związku niemieckich stronnictw narodowych, gdzie w obecności ministra Twardowskiego pod przewodnictwem posła Teuffla, potem zaś posła Steinwendera odbyła się jednogodzinna konferencya **w sprawie zbliżenia niemiecko polskiego celem utworzenia niemiecko-polskiej większości.** Ze strony niemieckiej w konferencyi brali udział posłowie Freissler dr Mataja i bar. Pantz. Po stwierdzeniu zapatrywań obu stron na sytuacyę polityczną zgodzono się na podjęcie rokowań w chwili sposobnej.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 16 bm.:

W obszarze Stilfserjoch, na północ od przełęczy Tonale, w Judicarii i na płaskowyżu Asiago wzmogła się walka artyleryi do szczególnej siły. W obszarze Monte Pertica i Monte Solarolo przedsięwzięli Włosi po silnem przygotowaniu ogniowem, przeprowadzonem w formie krótkiego uderzenia ognia, cztery ataki szturmowe. Zostali odparci przez dzielne wojska 55 dywizyi częścią ogniem, częścią po walce zbliska. Krwawe straty nieprzyjaciela są nadzwyczajnie wielkie.

Z frontu albańskiego niema nic ważnego do zgłoszenia.

Szef sztabu generalnego.

Ofenzywa niemiecka na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 16 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta: **Na poszczególnych odcinkach ożywiła się czynność bojowa. Na zachód od Aillette odparto nocne natarcie nieprzyjaciela zaś na zachód od Hebuterne silny atak. Na tem miejscu rozwinęły się w ciągu nocy nowe miejscowe walki.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Między Aisną a Marną na wschód od Chateau Thierry ożywiona walka artyleryi. W czasie drobniejszych przedsięwzięć i w czasie natarcia, wykonanego poza Marnę na południowy zachód od Jaulgonne, wtargnęliśmy do linij nieprzyjacielskich i przywiedliśmy jeńców.**

Na południowy zachód i na zachód od Reims wtargnęliśmy wczoraj rano do części francuskich stanowisk. W przygotowaniach do artyleryjskiego przeprowadzenia walki szczególnie się wyróżniły wojska, dokonujące pomiarów. Artylerya, miotacze min i gazu przez swe niszczące działanie, oraz automobile pancerne i miotacze płomieni otworzyły piechocie drogę do stanowisk nieprzyjaciela. Armia generała pułkownika von Boehma przeprawiła się przez Marnę przez Jaulgonne a okolicą na wschód od Dormans. Pionierzy przewieźli o świcie wojska szturmowe przez rzekę i w ten sposób stworzyli podstawę do sukcesu dnia. Piechota zdobyła strome zbocza na południowym brzegu Marny. Pod jej ochroną przerzucono mosty. — Walcząc ciągle, przebiliśmy się przez zacięcie broniony obszar leśny pierwszego nieprzyjacielskiego stanowiska i wyrzuciliśmy nieprzyjaciela z jego tylnych linij koło Gondel-la-Chapelle, Complicy Merouil. Także na północ od Marny wydarliśmy Francuzom i Anglikom ich pierwsze stanowisko między Ardre a Marną. Wieczorem walczyliśmy na wschód od linii Chatillon—Couchery—Chaumiry.

Armie generała Mudry i von Einem zaatakowały nieprzyjaciela w Szampanii od Prunay (na wschód od Reims) aż do Tahure i po zaciętej walce z nieprzyjacielem, który cofał się przed naszym atakiem, zajęły pierwsze stanowisko francuskie. Na południe od linii Nourcy—Moronvillers posunęliśmy się naprzód poza łańcuch wzgórz Cornillet—Hochberg—Keilberg—Oehlberg i przeszliśmy w ataku przez pole wyrw, pozostałe po zeszłorocznej bitwie wiosennej, aż do rzymskiej drogi na północny zachód od Prosnes i do obszaru leśnego na południe od góry Fichtelberg. Na wschód od Suippes wydarliśmy nieprzyjacielowi pola bitew w Szampanii między Auberive i na południowy wschód od Tahure. Na naszym froncie ataku na wschód od Reims zajmuje nieprzyjaciel swe drugie stanowisko na linii Prosnes—Souain—Pertes.

Mimo gęstych chmur i silnego wiatru byli lotnicy czynni. Szybując nisko, wzięli oni udział w walce, rzucając bomby i strzelając z karabinów maszynowych. Zestrzelili oni wczoraj ponad polem walki 31 nieprzyjacielskich samolotów i cztery balony na uwięzi. Porucznicy Loewenhardt i Menckhoff zwyciężyli w walce napowietrznej po raz 36, porucznik Bolle po raz 21.

Liczba jeńców, przywiedzionych dotąd, wynosi przeszło 13.000.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **W czasie drobniejszych przedsięwzięć w Lotaryngii, w Wogezach i w Sundgau wzięliśmy jeńców.**

Ludendorff.

Sprawozdania angielskie o ofenzywie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 lipca.

Na końcu posiedzenia Izby gmin oświadczył Bonar Law, że Lloyd George, połączywszy się telefonicznie z główną kwaterą wojenną, otrzymał wiadomość, iż gen. Foch jest bardzo zadowolony z wyniku wczorajszych walk. Nadeszło następujące sprawozdanie:

Nieprzyjaciel zaatakował nas na froncie 70 klm. wczesnym rankiem na wschód i na zachód od Reims. Miasta samego nie zaatakowano. — **Na zachód od Reims wtargnęli Niemcy we francuskie stanowiska na szerokości 36 klm. a na głębokość przeciętnie 4 do 5 klm.** Na południe od Marne wojska amerykańskie świetnym kontratakiem odparły nieprzyjaciela i wzięły jeńców (Oklaski). Na wschód od Reims został nieprzyjaciel bardzo gwałtownie odparty, poniósł ciężkie straty i został zupełnie zatrzymany.

Londyn, 17 lipca.

(Reuter). Niemcy rozpoczęli wczoraj rano dwie ofenzywy na francuskim froncie na wielką skalę. Walki rozwijały się na froncie około 30 mil między Chateau Thierry i Bligny: 3 do 4 mil na poł. zachód od Reims i na zachód od Reims między Prunay a Maison-deChampagne na froncie około 25 mil. Na południowy zachód od Reims **wtargnęli Niemcy w linie francuskie pod Chateau Thierry i zdobyli Chezy nad Marną, oraz Bouquigny** (300 jardów poza linią francuską) **oraz miasteczko Fricourt.** Na wschód od Reims wstrzymano Niemców w ich stanowiskach. Szczegółów brak jeszcze, ale ogólna sytuacya jest zupełnie zadowalniająca. Widocznie powstrzymano Niemców na wschód od Reims we francuskich pozycyach bojowych. — (Uwaga Biura Wolffa: Sprzeczności w ostatnich zdaniach biuletynu Reutera wyjaśniają się biuletynem niemieckim). **Ale na południe od Reims nieprzyjaciel poczynił istotnie postępy w ataku i dotarł do Marny w różnych miejscach.** Celem tego ataku, wykonanego na linię po obu stronach Reimsu, jest widocznie zdobycie miasta i ważnych stanowisk na wzgórzach na południe od Reims.

Wojska amerykańskie we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 7 lipca.

Generał March oświadczył, że z amerykańskich dywizyj we Francyi zorganizowano ostatecznie 3 korpusy o sile po 225.000 do 250.000 ludzi. Wsadzanie wojsk na okręty odbywa się w dalszym ciągu bez przestanku.

Z Wystawy Tow. sztuk pięknych w Krakowie.

Mimo pory wakacyjnej, która zwyczajnie w ciszy pogrążała wystawy i pracownie — ostatnie wojenne lata wykazują niepamiętny ruch i wzmożenie produkcyi naszych malarzy. Dziatwa Apellesa pragnąc wykorzystać korzystne w danej chwili warunki zbytu w handlu dziełami sztuki, podwoiła wysiłek pracy. Pracownie zarówno uznanych i poszukiwanych mistrzów jak i dobijających się dopiero rozgłosu i powodzenia malarzy przepełnione są obrazami, a lepsza część obfitej tej produkcyi pojawia się na wystawach, jako świadectwo pracy i spotęgowanego zapału twórczego.

Charakterystyczną cechą tej twórczości jest, że przeważnie nie wnosi ona nowych wartości, ani nawet nowych pomysłów, ale obraca się w dziedzinie ustalonych tematów i form. Dla niektórych malarzy pociąga to za sobą wyższy stopień malarskiego wyrobienia, pełniejsze opanowanie dotychczasowych walorów, udoskonalenie metody — u innych doba wojenna spowodowała tylko rozmienienie kapitału malarskiej inwencyi na drobną monetę, bez zaznaczenia jakiegokolwiek postępu lub dojrzenia talentu.

Do artystów, których plon malarski wykazuje udoskonalenie formy, spotęgowanie środków i wyższy stopień aspiracyi malarskich należy Alfons Karpiński. Służba wojskowa oddaliła na pewien okres czasu artystę naszego od sztuki, gdy jednak znalazł możność podjęcia napowrót pędzla, twórczość jego wypowiedziała się cyklem dzieł, które mile cieszą oko, jako utwory dające świadectwo niepowszedniemu talentowi, mającemu do rozporządzenia wytworną technikę. Artysta nie tylko nie zagubił tego, co było jedną z zasadniczych cech jego talentu, mianowicie przejęcie się szkołą francuską, ale w swym malarskim wysiłku, stanął na wyższym stopniu. Trzy portrety kobiece mają obok francuskiej finezyi i subtelnego wykończenia, niezwykle miły i ujmujący wdzięk malarski, na który się składa wyborny miękki rysunek, przejrzysty dobrze stonowany koloryt i rozlewność pędzla. Portret artystki teatru p. Jarszewskiej uderza nietylko podobieństwem, ale specyalnem doskonale uchwyconym wyrazem pewności siebie modela, „Kobieta na sofie“, „Dziewczynka z boa“ w pozie i układzie szczegółów wykazują brawurową technikę obok specyalnych cech pędzla p. Karpińskiego.

Henryk Uziembło, jako pejzażysta, coraz bardziej rozmiłowywa się w krajobrazie krakowskim, z którego wyczarowywa efektowną swą kolorystyką niewyzyskane przez innych malarzy piękności. Oto np. fragment Sukiennic grający całą gamą barwnych tonów w oświetleniu słonecznem z przymieszką zieleni drzew na pierwszym planie. Gdyby drzewa te były staranniej traktowane, całość obrazu zyskałaby niemało na harmonii i zrównoważeniu. Duże zalety świeżości i barwności mają widoki Skałki, kościoła Maryackiego, kopca Kościuszki, wszystkie na tle wiosennej zieleni. Kapitalną jest także kobieta wiejska z okolic Krakowa w swoich barwnych chustach wybornie uchwycona w pozie.

Stanisław Janowski należy do malarzy, którzy w słusznem poczuciu swej ustalonej marki, występują na wystawach tylko z dziełami dojrzałemi, dającemi pełne świadectwo talentu. Tym razem świetny ten malarz daje „Wnętrze kościoła“, obraz w którym ujawniają się wszystkie zalety jego pędzla a więc obok doskonałego rysunku wyborna perspektywa wnętrza kościelnego, którego szlachetny spokój ożywia kilka zręcznie rzuconych plam barwnych. Całość obrazu tchnie harmonią, jaką umie wydobyć tylko mocny talent rozporządzający bogatą techniką i obracający się z całą swobodą w kole najróżnorodniejszych tematów malarskich. O tej swobodzie i szerokiej skali pomysłów świadczy „portret p. S.“, gdzie obok doskonałego rysunku rzuca się w oczy umiejętne stonowanie akcesoryów i wydobycie specyalnych cech charakterystyki modela.

Znany z kilku udatnych debiutów malarskich J. Pinkas wystąpił tym razem z całym cyklem obrazów, świadczących o rozległej skali jego usiłowań malarskich i zupełnie poważnych rezultatach, pozwalających zaliczyć młodego artystę do przedstawicieli zrównoważonego kierunku świadomego swych celów i zadań. „Autoportret“ mówi, że młody malarz przeszedł dobrze szkołę rysunkową i choć jako portrecista nie wychodzi poza udatną próbę szkicowego portretu, posiada warunki, które i w tej dziedzinie mogą mu otworzyć drogę. Najmocniejszą, jak dotąd, stroną talentu p. Pinkasa jest pejzaż. „Mgły poranne“ są dziełem kapitalnem, w którem autor umiał osiągnąć przedziwne wrażenie prawdy w oddaniu melancholii jesiennego zamglonego pejzażu. Sposób malowania do złudzenia przypomina technikę pastelową, co dowodzi niepowszedniej sprawności pędzla autora umiejącego tak zręcznie i pomysłowo rozwiązać niełatwy problem malarski. Kilka wnętrz dobrze skomponowanych, zaleca się dobrem ustosunkowaniem perspektywy i zręcznem rozłożeniem kolorów i świateł.

Reminiscencyą doby romantyki legionowej jest wyborny obraz Z. Rozwadowskiego „Legioniści“. Nie wiadomo co tu bardziej podziwiać, czy brawurowy rysunek ułana i konia, mogący stanąć obok obrazów W. Kossaka, czy umiejętne wydobycie żołnierskiej tężyzny na młodocianej twarzy żołnierza, czy barwne tło pejzażowe obrazu, w którym każdy szczegół mówi o niepowszedniej sprawności pędzla malarza-legionisty. P. Rozwadowski należy do tych, co z przeżyć polskiego żołnierza umieją wydobyć całą poezyę i całą swojskość charakterystyki, ztąd obrazy jego są pełnym dokumentem wielkiej doby, łączącym w sobie wybitne wartości malarskie.

Nie wiem kim jest twórca kilku obrazów podpisanych literami „M. Z. M.“, ale debiut ten uważać należy w każdym razie za poważny zadatek talentu, który przeszedł wyborną szkołę. Portret damy siedzącej zaleca się dużą śmiałością i szerokim rzutem pędzla, może tylko nadmiar koloru niebieskiego nadaje portretowi zbyt jednolity ton. Dobrze malowaną jest trzoda na łące. Sympatyczny talent Janiny Nowotnowej przypomina się doskonałym fragmentem wnętrza, gdzie zegar umieszczony na komodzie występuje z ogromną plastyką na pierwszym planie, wykazując duże opanowanie techniki. Talent p. Nowotnowej zaliczyć można w każdym razie do tych, które mają coś do powiedzenia w sztuce i niosą nowe wartości.

Prof. Mehoffer zapełnił cały jeden pokój rysunkami węglowemi, których tematem postać kobieca w różnych pozach. Studyować tu można niedościgniona werwę rysunkową twórcy i pomysłowość w stworzeniu cyklu interesujących waryantów z tego samego modela. W świetlicy wystawił p. Mehoffer dwa wielkich rozmiarów kartony witrażowe przeznaczone, jak wnosić można, z francuskich napisów, dla katedry w Fryburgu. Tematem kartonów są symbole pozostające w związku z wojną światową i jej hasłami wolności i wyzwolenia. Kompozycya kartonów, ich układ mają wszystkie zalety tego jedynego i wyjątkowego talentu, który w tej dziedzinie zdobywa się na arcydzieła, będą chlubą współczesnego malarstwa. Obok kartonów witrażowych zwraca uwagę przepysznie malowane wnętrze Salonu z kapitalną perspektywą i wybornie malowanemi szczegółami.

Oprócz wyżej wymienionych są jeszcze do zanotowania dwa obrazy Vlastimila Hofmana o elegijno-legendarnym nastroju, pejzaże krakowskie Fr. Turka precyzyjnie rysowane z wła-

Uproszczenie postępowania karnego.

Austryackie ministerstwo sprawiedliwości wnosi teraz w Izbie posłów projekt noweli do procedury karnej, mający na celu uprościć i przyspieszyć postępowanie karne. Główne zmiany są dwie:

Liczba członków senatu w trybunałach karnych pierwszej instancyi ma być zmniejszona z 4 na 3, w senatach karnych wyższych sądów krajowych z 5 na 3. Aby jednak nie odstępować od zasady, że w senatach pierwszej instancyi potrzeba do wyroku zasądzającego trzech czwartych części głosów, nowela przyznaje przewodniczącemu przy wyroku dwa głosy, tak, że bez jego głosu nie może zapaść wyrok zasądzający.

Pewne mniej karygodne zbrodnie i przestępstwa poddaje nowela orzecznictwu jednego sędziego zamiast senatu. Prokurator zamiast pisać akt oskarżenia może w tych wypadkach postawić wniosek o przeprowadzenie rozprawy przez jednego tylko sędziego. Postępowanie przed jednym sędzią będzie mniej więcej takie samo, jak w sądzie powiat., apelacyę można wnosić tylko do senatu tego samego trybunału.

W motywach noweli podniesiono, że spotęgowane poczucie odpowiedzialności jednego sędziego daje taką samą rękojmię co do słuszności jego wyroków, jak kolegialna narada trybunału. Ochronie podsądnego służy przepis, że w razie potrzeby ma otrzymać obrońcę z urzędu, sędziami orzekającymi w sprawach powyższych mogą być tylko doświadczeni już radcy trybunału. —

Dzięki tym uproszczeniom jeden sędzia będzie mógł przeprowadzić w tym samym czasie cztery razy więcej rozpraw, niż senat z czterech sędziów i ułatwione będzie wnoszenie skarg bezpośrednich, przez co ulży się pracy sędziom śledczym. Skutek obu tych reform ma być taki, jakby liczbę sędziów przydzielonych do sądów karnych pomnożono o 115.

Dalsze uproszczenia dotyczą np. pomijania mniejszych przekroczeń przy rozprawach przeciw oskarżonym o zbrodnie lub przestępstwa, tudzież ograniczenie zarzutów oskarżenia w razie, gdy rozchodzi się o takie same czyny karygodne.

Sądom powiatowym ma się ulżyć niepotrzebnej pisaniny w ten sposób, że jeżeli skargę cofnięto, albo oskarżony złożył obszerne zeznanie i obie strony nie zgłosiły odwołania, wtedy zamiast pisania protokołu z rozprawy i wyroku, wystarczy krótka notatka w aktach. Doniesienia osób urzędowych poczynione na podstawie własnych służbowych spostrzeżeń lub przyznania się przestępcy, można bez rozprawy załatwić wyznaczeniem kary, w wypadkach, gdzie chodzi tylko o wykroczenie i gdy kara wynosi nie więcej, jak 14 dni aresztu lub 500 koron grzywny.

Uproszczeniu służy dalej przepis, że rozprawy nie zawsze mają być przeprowadzane od początku, lecz podobnie jak w procesie cywilnym, wystarczy resumé przewodniczącego; dalej zamiast pisemnego sprawozdania referent apelacyjny może składać sprawozdania ustne.

Nowela obejmuje jeszcze kilka zmian osobnych, mających na celu już nie uproszczenie, lecz poprawę postępowania. I tak obrońca już w postępowaniu wstępnem może otrzymać wgląd w akta, jeżeli śledztwo przez to nie ucierpi. Rozszerzono nadzwyczajne prawo łagodzące przy zbrodniach, tak, że kary więzienia do 10 lat mogą być zniżone nawet na 6 miesięcy, a wyższe kary utraty wolności aż do 1 roku. Na nowo uregulowano też odwołanie od wymiaru kary.

Nowela ma być tylko ustawą na czas wojenny i przestaje obowiązywać w dwa lata po zawarciu pokoju, chyba gdyby z tem uproszczeniem i przyspieszeniem wymiaru sprawiedliwości poczyniono tymczasem tak pomyślne doświadczenia, że mogłyby one zachęcić nawet do dalszego rozwinięcia ustawy w tym kierunku.

Uzasadnienie tego projektu powołuje się przedewszystkiem na ogromne obciążenie sądów karnych, które grozi niebezpieczeństwem wymiarowi sprawiedliwości. Sędziów ubywa, natomiast mimo powołania ludności męskiej pod broń, mnożą się coraz bardziej wypadki karygodne i w pierwszym kwartale b. r. było ich od 50 do 100 procent przeciętnie więcej, niż w tym samym kwartale r. z. Prócz tego zawikłania gospodarcze zwiększyły nowe formy zbrodni, a trudności wojenne, oddalenia komunikacyjne, powołania do wojska powiększyły liczbę spraw niezałatwionych tak, że na jednego sędziego lub na senat w niektórych okręgach przypada 150 a nawet 200 wypadków nie załatwionych. — Dlatego nowela powyższa jest bardzo na czasie.

ściwem temu artyście umiłowaniem tematu, poważny cykl kartonów rysunkowych J. Rembowskiego, przynoszących portrety rysunkowe a między niemi dwie podobizny Jerzego Mycielskiego, doskonałe dwa pejzaże Andrzeja Ołesia, i pełne wdzięku krajobrazy J. Rogoyskiej.

Osobny dział tworzy wystawa grupy młodych artystów, którzy niedawno temu wystąpili z własną wystawą pod nazwą „ekspressyonistów", obecnie zaś nazwali się „formistami". Szanując wszelkie usiłowania zmierzające do szukania nowych dróg w wyrażaniu własnych odczuć i własnego poglądu na zadania malarskiej sztuki, nie uważam za stosowne, poddawać krytyce tych usiłowań, które dotąd mieszczą się przeważnie w ramach zagadek i bardzo ryzykownego eksperymentowania, wnosząc do sztuki bardzo nie wiele. Na wystawę „formistów" złożyły się obrazy kilkunastu twórców, w liczbie których spotykamy nazwiska znane już z wystaw dawniejszych, pp. Gwozdeckiego, Mierzejewskiego, Czyżewskiego, Rafałkiewicza. W gronie nowo-zaciężnych reformatorów idących w dziele reformy znacznie dalej, jak niegdyś szli secessyoniści, jedno tylko nazwisko L. Chwistka wysuwa się jako reprezentujące pewne realne dane i pewną logikę kompozycyi, która otworzyć może młodemu artyście drogę do krystalizacyi talentu, szukającego dotąd nowych dróg i sposobów na nieokreślonych, przeważnie błędnych ścieżkach.

W.

Położenie materyalne nauczycielstwa ludowego.

»Gazeta Lwowska« ogłasza następujący komunikat Rady szkolnej krajowej:

W dniach 10 i 11 lipca odbyły się posiedzenia Rady szkolnej krajowej w pełnym komplecie. Udział w obradach wszystkich członków bez wyjątku jest miarą zainteresowania się nader ważnym porządkiem dziennym obrad, zapowiedzianym na dwa tygodnie naprzód. Mimo bardzo doniosłych innych przedmiotów, gł[ó]wnie zainteresowała sprawa na pierwszem miejscu obrad wstawiona: Obecna dola nauczycielstwa. Przebieg obrad w tym przedmiocie można podzielić na dwie części:

Po pierwsze — sprawozdania wiceprezydenta, oraz referentów, po drugie — opinie członków autonomicznych Rady szkolnej krajowej. W wyczerpujących referatach przedstawili wiceprezydent i referenci stan materyalny nauczycielstwa. Stanęły przed oczyma plenarnego zebrania grozą przejmujące obrazy nędzy nauczycielskiej, spowodowanej znanemi ogólnemi przyczynami: wzrastającą deprecyacyą pieniężną, niską, a już wprost niemożliwie małą wobec tej dewaluacyi płacą nauczycielską, szaloną zwyżką cen środków do życia najniezbędniejszych, zniszczeniem wojennem, jakiemu uległo także mienie nauczycieli, zwłaszcza we wschodniej i w środkowej Galicyi, przerzucaniem nauczycieli i ich rodzin skutkiem kilkakrotnego przesuwania się wojsk i frontów po Galicyi i t. p. Jako na następstwo nędzy, wskazano między innemi na coraz częściej powtarzające się opuszczanie zawodu przez nauczycieli i zagrażający stąd upadek naszej szkoły, jeżeli istotna zmiana stanu rzeczy rychło nie nastąpi.

Trudności w zaradzeniu złemu są wielkie. — Najważniejszą z nich ruina finansów kraju a także i funduszów szkolnych w wielu miejscowościach wschodniej i środkowej części Galicyi, od których to funduszów zależą zwłaszcza mieszkania lub dodatki na mieszkania nauczycieli ludowych; przeszkody w zwołaniu Sejmu, bez którego regulacya płac nauczycielstwa ludowego nie jest możliwa; brak odszkodowań wojennych dla nauczycieli, którzy utracili mienie, tudzież dla funduszów szkolnych miejscowych; powolny tok odbudowy kraju, wywołany między innemi trudnościami w zebraniu materyałów i brakiem sił ludzkich; wskazano w dyskusyi na inne jeszcze trudności, zwłaszcza na brak odpowiedniej liczby sił w biurach Rady szkolnej krajowej i zniszczenie wielu aktów, wskutek czego nie załatwiono z należytym pospiechem różnych spraw, jak np. regulacyi zalegających poborów nauczycielskich.

Zwracano uwagę na trudności komunikacyjne i nienormalne funkcyonowanie władz na wschodnich kresach kraju, skutkiem czego dotąd nie można było wypłacić nauczycielstwu ludowemu w niektórych powiatach »dodatków na sprawunki«, a przez to w całej Galicyi także dodatków starszeństwa (należących się z reszty 13 milionów) nauczycielom, służącym ponad lat 15. — Wreszcie podkreślono z naciskiem zależność zarządzeń Rady szkolnej krajowej, zwłaszcza finansowej natury, od innych władz, a raczej od całego ich kompleksu.

Po stwierdzeniu powyżej skreślonego stanu rzeczy, przedstawiono środki zaradcze, które mimo podanych trudności lub przeszkód są dzisiaj przedewszystkiem wskazane i możliwe i te, które dotychczas stosowano. Dzielą się one na dwie grupy: Po pierwsze — dostarczanie nauczycielstwu więcej środków pieniężnych i po drugie — ułatwienia w aprowizacyi w najogólniejszem tego słowa znaczeniu.

Do pierwszej grupy należą, o ile chodzi o nauczycielstwo szkół ludowych, rozpisanie konkursów na wszystkie wolne posady, a nawet te dziś liczne, które rezerwuje się dotąd dla nauczycieli, będących w niewoli, chwilowo zaginionych, służących w wojsku w miejscach, do których okólniki Rady szkolnej łatwo nie dochodzą; zabiegi o etatowanie szkół prowizorycznie tylko zorganizowanych; zwiększona ostrożność w przenoszeniu nauczycieli; podwyższenie szkolnych ryczałtów kancelaryjnych; a głównie dalsze przyznanie nauczycielstwu dodatków drożyźnianych.

Sprawa tych dodatków przedstawia się w obecnej chwili nie najgorzej. Na wypłatę dodatków krajowych uchwalonych dnia 14 maja przez Wydział krajowy dla całego nauczycielstwa, jako zaliczek na dodatki państwowo-krajowe w myśl wniosku posła Teufla i tow. — zgodziły się właściwie ministerstwa. Jak kilkakrotnie zasięgnięte informacye stwierdzają, sankcya monarsza w tym względzie nastąpi w najbliższych dniach. (Sankcya ta już nastąpiła). Wskutek tego wypłata będzie mogła być zaraz uskutecznioną. Dodatki starszeństwa do »państwowych dodatków na sprawunki« będą mogły być w najbliższym czasie asygnowane.

W sprawie samych dodatków państwowo-krajowych, według wniosku posła Teufla i tow. a po myśli reskryptu ministeryalnego z dnia 16 czerwca na razie przyznać się mających w wysokości trzech czwartych, również jako zaliczki, opracowała w ostatnich tygodniach Rada szkolna krajowa na podstawie dat, które posiada i z pomocą rachunku prawdopodobieństwa wykazy liczebne, które przesłano Wydziałowi krajowemu z wnioskami o przychylne uchwały. Jest wszelka nadzieja, że Wydział krajowy zgodzi się na propozycye Rady szkolnej krajowej, a w takim razie będzie można przeprowadzić dalszą akcyę przez ministerstwo wyznań i oświaty wszczętą.

Co do ułatwień aprowizacyjnych, a raczej ułatwienia w zaopatrzeniu nauczycieli w niezbędne środki egzystencyi, przedstawiono zarys organizacyi nauczycielstwa ludowego na podstawie rozesłanej już i ogłoszonej odezwy Rady szkolnej krajowej z dnia 15 czerwca. — Powodzenie tej akcyi zależy od sprawności organizacyjnej samego nauczycielstwa, tudzież od pomocy materyalnej i finansowej czynników do tego powołanych, a więc zarówno państwowych, jak i krajowych. Wdrożona akcya organizacyjna zapowiada wobec życzliwości władz pomyślne wyniki. Zorganizowanie się nauczycielstwa szkół średnich zależy od ogólnej organizacyi urzędników państwowych skoncentrowanej w namiestnictwie i będącej w toku. Również i pomoc pieniężna dla tego nauczycielstwa łączy się ściśle z pomocą taką dla wszystkich funkcyonaryuszów państwowych.

Na tle tych wywodów, trwających kilka godzin, rozwinęła się żywa dyskusya, w której członkowie autonomiści głównie udział brali. Uznając usilność dotychczasowych wysiłków Rady szkolnej krajowej i celowość dróg obranych, a zwłaszcza konieczność organizacyi aprowizacyjnej ogółu nauczycielstwa ludowego, rozważano wszakże sposoby najrychlejszej poprawy bytu nauczycielstwa i uchwalono zwrócić się ponownie o energiczną pomoc do wszystkich władz powołanych, zwłaszcza do namiestnictwa, do Wydziału krajowego i innych czynników autonomicznych. Akcentowano z szczególniejszym naciskiem nadzieję, że rząd poprze jak najenergiczniej akcyę, aby kooperatywom nauczycielskim dostarczyć najpilniejszych środków do życia. Stanowisko Rady wyraża następująca rezolucya:

»Rada szkolna krajowa zebrana na plenarnem posiedzeniu w dniach 10 i 11 lipca 1918 roku na podstawie szczegółowych referatów, tudzież wyczerpującej dyskusyi stwierdza wprost rozpaczliwe położenie przeważającej części nauczycielstwa, w szczególności nauczycielstwa szkół ludowych w Galicyi. Podnosząc z wdzięcznością i pełnem uznaniem ideową, ofiarną pracę nauczycielstwa dla dobra społeczeństwa i jego przyszłości, Rada szkolna krajowa współczuje z nauczycielstwem i solidaryzuje się z jego głosem o pomoc, przestrzegającym przed nieuniknionemi następstwami stanu rzeczy«.

Z inicyatywy hr. Pinińskiego przerwano posiedzenie i delegaci Rady udali się pod jego przewodnictwem na posłuchanie do namiestnika, by przedstawić mu stan sprawy i prosić o pomoc. P. namiestnik wysłuchał najżyczliwiej wywodów deputacyi i przyrzekł uczynić wszystko, co w jego mocy, celem spełnienia słusznych postulatów nauczycielstwa. W tym celu zwoła w najbliższych dniach konferencyę w namiestnictwie.

---

† Dr August Balasits.

(Telefonem).

Lwów, 17 lipca.

Wczoraj zmarł w naszem mieście dr August Balasits, em. zwyczajny profesor procedury cywilnej na uniwersytecie lwowskim, b. rektor uniwersytetu i dwukrotnie dziekan wydziału prawa.

Dr Balasits urodził się w roku 1848 w Kołomyi. Po uzyskaniu doktoratu na uniwersytecie we Lwowie pracował w dyrekcyi, a następnie prokuratoryi skarbu. Uzyskawszy »Veniam legendi« z procedury cywilnej, został w roku 1880 nadzwyczajnym, a następnie w roku 1886 zwyczajnym profesorem uniwersytetu lwowskiego. W roku 1915 ukończywszy 71 rok życia przeszedł na emeryturę.

Profesor Balasits należał do najwybitniejszych i ogólnie szanowanych postaci we Lwowie. Brał czynny udział w życiu publicznem miasta; należał do założycieli i był pierwszym prezesem Koła panów T. S. L., przez szereg lat był wiceprezesem Koła art.-lit., prezesem oddziału konnego »Sokoła«. Interesował się również życiem politycznem, należał do czynnych członków stronnictwa demokratyczno-narodowego i był prezesem lwowskiej organizacyi tego stronnictwa.

Ostatnio mieszkał w Krakowie, gdzie redagował miesięcznik »Rok Polski«.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 17 lipca.

Z powodu śmierci radcy dworu, emer. zwyczajnego profesora procedury cywilnej na uniwersytecie lwowskim, dra Augusta Balasitsa, odbyło się wczoraj żałobne posiedzenie grona profesorów wydziału prawniczego. Powzięto szereg uchwał w sprawie udziału w pogrzebie i uczczenia pamięci zmarłego. W tej sprawie odbyło się także nadzwyczajne posiedzenie senatu akademickiego.

Dzisiaj w południe ostatni termin VIII pożyczki wojennej.

Kronika.

Kraków, 17 lipca.

PREZES KOŁA POLSKIEGO DO POSŁÓW POLSKICH. Prezes Koła polskiego, dr Tertil, zwraca się za naszem pośrednictwem do bawiących w Wiedniu członków Koła polskiego, aby Wiednia nie opuszczali, tych zaś członków, którzy dotąd do Wiednia nie przybyli, albo też, przyjechawszy do Wiednia, wnet odjechali, prosi i wzywa, aby natychmiast powrócili i zjawili się niezawodnie w sobotę, dnia 20 b. m., rano w Wiedniu, gdyż w dniu tym może przyjść do bardzo ważnego głosowania w Izbie.

CELEM UCZCZENIA Ś. P. ARCYBISKUPA FRANCISZKA ALBINA SYMONA, tak wielce zasłużonego dla kościoła i ojczyzny, komitet parafialny na posiedzeniu 12 lipca b. r. postanowił wznieść dla niego trwały pomnik o wartości artystycznej w kościele N. Maryi Panny w Krakowie. Uchwałę swoją ogłasza komitet publicznie, by w dokonaniu zamierzonego dzieła mogli wziąć udział nie tylko wdzięczni parafianie dla swego archiprezbytera, ale również szersze koła przyjaciół, wielbicieli i uczniów ś. p. arcybiskupa Symona, a to przez łaskawe nadsyłanie datków na ten cel na ręce skarbnika komitetu: ks. Jakóba Morajki, plac Maryacki l. 5, Kraków. — Szczegóły będą podane później do wiadomości.

Ś. P. PROFESOR KAROL STADTMUELLER. Dnia 14 b. m. zmarł w Krakowie inżynier Karol Stadtmüller, b. profesor budowy maszyn w krakowskiej wyższej szkole przemysłowej. —

Ś. p. Karol Stadtmüller urodził się w roku 1843 we Lwowie. W roku 1867, ukończywszy tamtejszą Akademię techniczną, udał się do Szwajcaryi na dalsze studya. W Zurychu otrzymał dyplom inżyniera budowy maszyn. Pracował potem w Bernie, Berlinie i Warszawie, jako inżynier w fabrykach maszyn. Osiedliwszy się na stałe w Krakowie, od roku 1878 przez lat 30 wykładał budowę maszyn w tutejszej wyższej szkole techniczno-przemysłowej.

Dotąd nie było wcale podręczników polskich z tego zakresu wiedzy technicznej; dopiero ś. p. profesor Stadtmüller, na podstawie swoich wykładów, opracował i wydał sześciotomowe dzieło o konstrukcyi i budowie maszyn. Przeszedłszy na emeryturę, ś. p. profesor Stadtmüller z zapałem oddał się pracy nad niemiecko-polskim słownikiem technicznym. W roku 1911 cały rękopis, gotowy do druku, został przedłożony Akademii umiejętności, która wyznaczyła prof. Łosia do przeglądnięcia tej pracy. Na podstawie jego opinii, słownik oddano do druku i ukończono w roku 1912, tak, że na piątym zjeździe techników polskich w Krakowie można było nabywać pierwsze egzemplarze. Po wydaniu pierwszej części niemiecko-polskiej, autor zabrał się do opracowania drugiej części polsko-niemieckiej i ukończył ją w roku 1916. Trudności wydawnicze, spowodowane stosunkami wojennymi, nie pozwoliły autorowi doczekać się wydrukowania umiłowanej pracy.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezydent galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów, Artur Schiffner, wyjechał na urlop. Kierownictwo dyrekcyi objął radca dworu Kazimierz Łaski.

ROZPORZĄDZENIE MINISTERYALNE W SPRAWIE EGZAMINÓW POPRAWCZYCH. — Ministerstwo wyznań i oświaty rozporządziło, że za zezwoleniem Rady szkolnej krajowej na wniosek odpowiedniej dyrekcyi szkoły średniej, wolno, ze względu na wyjątkowe stosunki, wojną wywołane, zdawać egzamin poprawczy nawet tym uczniom szkół średnich, którzy z kilku przedmiotów otrzymali stopień niedostateczny. Należy w tym celu wnieść za pośrednictwem dyrekcyi swej szkoły średniej umotywowane podanie do Rady szkolnej krajowej. Przyjęto przytem za zasadę, że dozwolone to jest wtedy, jeśli petent najwyżej z trzech przedmiotów otrzymał stopień drugi.

Z UNIWERSYTETU. Aleksander Osiowski, auskultant w Jaśle, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, zaś Marya Chojnacka, rodem z Krakowa, Cecylia Strisowerówna z Bochni i Stanisław Skimina, profesor gimnazyum III. w Krakowie, otrzymali stopień doktorów filozofii.

SPROWADZANIE ROBOTNIKÓW Z KRÓLESTWA POLSKIEGO DO GALICYI. Ministerstwo zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy w Warszawie zwróciło się do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie o podjęcie wspólnej akcyi, celem skierowania do Galicyi ukwalifikowanych pracowników, oraz sił roboczych, nie mogących wobec zastoju przemysłowego i handlu znaleść obecnie zajęcie w Królestwie.

W udzielonej odpowiedzi potwierdziła Izba handlowa i przemysłowa zapatrywanie ministerstwa, iż w ostatnich czasach wzrosło w Galicyi znacznie zapotrzebowanie ukwalifikowanych sił komercyalnych, oraz robotników zawodowych i dziennych.

Zastąpienie brakujących sił kandydatami z Królestwa Polskiego znajduje od dłuższego czasu zastosowanie praktyczne, zwłaszcza w dziale robotników przemysłowych rozmaitych gałęzi produkcyi wojennej. Zatrudnianie pracowników komercyalnych o średniem lub wyższem wykształceniu, jak: magazynierów, kierowników, kalkulantów, korespondentów i t. d., nie przybrało dotąd szerszych rozmiarów z przyczyn, leżących w różnicy stosunków życiowych.

Wedle poczynionych przez Izbę spostrzeżeń, odgrywają w tej mierze wybitną rolę trudności aprowizacyjne, oraz niższa skala wynagrodzeń. Niemniejszą przeszkodę stanowi brak organizacyi pośrednictwa pracy.

W SPRAWIE LINII OKRĘŻNEJ W KRAKOWIE, o której budowie już kilkakrotnie pisaliśmy, odbędzie się w przyszłym tygodniu konferencya członków krakowskiej i północnej dyrekcyi kolejowej z delegatami m. Krakowa i projektodawcami pp.: Epsteinem, Uderskim i Wachtlem. Linia okrężna, jeżeli jej budowa przyjdzie do skutku, przyczyni się znacznie do podniesienia przemysłu i handlu w Krakowie i przyległych do niego gminach.

WARSZTATY NAPRAWY OBUWIA. Z inicyatywy biura surowców Izby handlowej i przemysłowej odbyła się we Lwowie dnia 13 b. m. konferencya czynników, współdziałających przy rozdziale skór dla ludności cywilnej. Przedmiotem narad była sprawa powołania do życia tanich warsztatów naprawy obuwia w kraju, względnie przystosowania istniejących zakładów reparacyjnych do celów ludności niezamożnej. Projektowane obecnie warsztaty mają być założone przez krakowski Zakład odzieżowy łącznie z centralnem Biurem skórniczem przy namiestnictwie. Biura surowców Izby handlowej krakowskiej i lwowskiej miałyby warsztatom dostarczać potrzebnego materyału surowego.

Na wniosek zastępcy Izby krakowskiej, sekretarza dra Joseferta, zgodziły się Izby zasadniczo na dostarczanie surowców, warunkując jednak swój udział w całej akcyi w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem musiałaby być zapewniona ścisła kontrola nad cenami robót, oraz użyciem przydzielonego przez Izby materyału. Następnie musiałyby nowe warsztaty służyć wyłącznie na potrzeby najuboższych warstw ludności, która obecnie, jako mniej zorganizowana, nie korzysta dość wydatnie z rozdawnictwa skór. Ponieważ wobec szczupłości przydziału i braku robotników będzie zakładanie warsztatów postępowało w powolnem tempie, uznała koferencya słuszność zapatrywań dra Joseferta, aby przed innymi uwzględnić potrzeby kół niezamożnych. W związku z omawianym projektem ulegną rozszerzeniu czynne obecnie w Krakowie cztery warsztaty naprawy obuwia.

Krajowy zakład odzieżowy przygotowuje w najbliższym czasie szczegółowy projekt całej akcyi.

ROZDZIAŁ MATERYAŁÓW ODZIEŻOWYCH DLA KRAKOWSKIEGO NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO. Nauczyciele, nauczycielki czynni, emeryci i emerytki, członkowie tutejszych organizacyj nauczycielskich, jako to: Towarzystwa Pedagogicznego, Stowarzyszenia nauczycielek i krakowskiego „Ogniska" nauczycielskiego mają się zgłosić we czwartek, dnia 18 b. m., od godziny 4 do 7 wieczorem w jednej z tych organizacyj, za pośrednictwem której pragną uzyskać materyał na ubranie.

SPROSTOWANIE POGŁOSEK. Wobec obiegających pogłosek, jakoby „Deutschmeistrzy" mieli w Krakowie z głodu wypowiedzieć posłuszeństwo i za karę mieli być przeniesieni do innego użytku służbowego, komenda wojskowa w Krakowie protestuje, że pogłoski te są nieprawdziwe.

OKRADZIONY POETA. W poniedziałek wieczorem p. Stanisławowi Stworze, znanemu poecie, zdarzył się przykry wypadek na stacyi Podgórze-Miasto, gdyż jakiś sprytny kieszonkowiec skradł mu portfel z większą kwotą pieniędzy i papierami wojskowymi. P. Stwora zwraca się tą drogą do posiadacza jego papierów, by był łaskaw zwrócić je, za co otrzyma stosowne wynagrodzenie.

MŁODE ŁABĘDZIE. Wczoraj dzieci, bawiące się na plantach koło sadzawki, miały wielką uciechę, gdyż zjawiły się dwa młodziutkie łabędzie z matką. Łabędzie są wielkości młodego kurczęcia, chodzą sobie pod troskliwem okiem rodziców przy brzegu sadzawki. Jest to już trzecie pokolenie wychodowanych w Krakowie łabędzi.

PODROŻENIE CYGAR. Wiadomo, że cygar nie można kupić drogą legalną w trafikach, gdyż stale są „wysprzedane". Ale namiętni palacze cygar mają inną drogę, gdzie dostaną zawsze cygara. Spotkała ich jednak niemiła niespodzianka. Oto pokątne trafiki „ruchome" po kawiarniach od wczoraj podniosły znacznie ceny tego artykułu. I tak: „Regalia media" kosztują 3 K sztuka, „Kuba" 2 K 60 h, a „Portorico" 2 K. Naturalnie nie są to ceny maksymalne, często się bowiem zdarza, że musi się więcej zapłacić, gdy się chce zdobyć cygaro.

KIESZONKOWCY. Wczoraj aresztowano 17-letniego Maryana Dąbrowskiego i 14-letniego Tadeusza Putałę w chwili, gdy Abrahamowi Pasternakowi z Miechowa ukradli portfel z 10.000 kor. Przy Putale znaleziono portfel z kwotą 172 koron i legitymacyę na nazwisko Henryka Antona. — Na tandecie aresztowano wczoraj 14-letniego Jana Płonkę za kradzież portmonetki z pieniędzmi na szkodę Andrzeja Bieli. — Na dworcu kolejowym aresztowano 20-letnią Anielę Wójcik, która w poczekalni II. klasy skradła p. Maryi Kmiecikowej rzeczy z walizy.

POGOŃ ZA ZŁODZIEJAMI. Wczoraj nad ranem odbyła się na ulicy Brzozowej w Krakowie gonitwa za opryszkami. Patrolujący na ulicy Brzozowej kapral Małecki spostrzegł kilku podejrzanych młodzieńców, gdy wyglądali z za węgła domu narożnego. Udał jednak, że ich nie widzi i poszedł po plutonowego Bernata, z którym zaszedł złodziejom drogę. Spłoszeni młodzieńcy wpadli do domu narożnego i w jednej chwili znaleźli się na dachu, skąd poczęli prażyć kamieniami stróży bezpieczeństwa publicznego. Żołnierze zaczęli do nich strzelać, spłoszeni złodzieje skryli się wtedy za komin, a jeden z nich skoczył z dachu na balkon drugiego piętra, gdzie go aresztowano. Aresztowano także i drugiego, który skrył się na strychu. Są to: 24-letni Waleryan Krzemień i 21-letni Jan Lepiarski, poszukiwani przez policyę włamywacze za liczne włamania. Reszta zbiegła.

Szajka ta włamała się tej samej nocy do sklepu Jakóba Czepnika przy ulicy Miodowej, gdzie skradli materyały, wartości kilkadziesiąt tysięcy koron. Towary te ukryli częścią w gruzach starego domu na Dajworze, częścią na Podbrzeziu. Za resztą włamywaczów urządzono pościg.

DROBNE KRADZIEŻE. Wczoraj doniosła do policyi p. Salomea Friedner, że skradziono jej ze sklepu przy ulicy Krakowskiej l. 28 paczkę płótna, wartości kilkaset koron. — P. Hirsch Baumfeld doniósł na inspekcyę policyi, że skradziono mu portfel z 800 koronami. — P. Hennie Engelstein skradziono portmonetkę z kilkuset koronami.

WALEC PAROWY do ugniatania kamieni, przejeżdżając wczoraj koło parku Krakowskiego, ugrzązł na ulicy. Pod ciężarem walca zawaliła się część kanału, w którego szczelinę wpadł dwoma kołami. Przeszło kilka godzin pracowano nad wydobyciem walca z czeluści. —

NAPADNIĘTA PRZEZ KROWĘ. Wczoraj po południu przywieziono do Krakowa z Tyńca 32-letnią Annę Jande, gospodynię, na którą rzuciła się krowa i poraniła ją ciężko. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

WYPADEK KOLEJOWY W PODGÓRZU. — Wczoraj rano zdarzył się w Podgórzu straszny wypadek kolejowy, którego ofiarą padła 27-letnia Marya Gruszkowa, właścicielka pralni w Zakopanem. Jechała ona na platformie wagonu osobowego w stronę Krakowa. Za stacyą Podgórze Miasto tłocząca się publiczność zepchnęła ją z platformy, tak, że Gruszkowa dostała się pod koła wagonu i doznała zmiażdżenia obydwóch nóg, oraz załamania czaszki. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza. — Stan jej beznadziejny.

KRADZIEŻ W FABRYCE CEMENTU W BONARCE. Wczoraj nad ranem do kancelaryi fabryki cementu w Bonarce włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy i skradli z szafy 38 koszul, ubrania i płaszcz gumowy, łącznej wartości kilku tysięcy koron. Koszule były nowe, kupione dla jeńców, zatrudnionych w fabryce. Złodzieje dostali się do pokoju zapomocą dobranego klucza.

„DRUCKSACHEN IN POLNISCHER SPRACHE UNZULAESSIG". — Z takim dopiskiem zwróciła poczta okupacyjna pruska zeszyty „Przeglądu Lekarskiego", wysyłanego na zamianę do Warszawy „Gazecie Lekarskiej" i aż dotychczas dochodzącego tam bez przeszkody. Komentarze zbyteczne.

Z kraju.

GOSPODARCZE ZNACZENIE GALICYI. — W sprawie znaczenia gospodarczego Galicyi dla Austryi przyniosła „Europäische Staats- u. Wirtschafts-Zeitung" w Berlinie artykuł, który podajo następujące szczegóły:

„Galicya zajmuje w Austryi 26 procent całej powierzchni, 28 procent jej ludności, 37 procent ziemi uprawnej, 34 procent ogrodów, dostarcza 30 procent zbiorów zboża, 50 procent owoców roślin strączkowych, 45 proc. zbiorów ziemniaków, 71 procent konopi, 50 procent koni, 30 procent bydła rogatego i świń. Galicya dostarcza austryackiemu przemysłowi soli, drzewa, nafty, a przedewszystkiem ma największe rezerwy węgla, którego miliardy ton znajdują się w niewyzyskanych pokładach zachodniej Galicyi. Nadto jest Galicya dla Austryi najważniejszym terenem wewnętrznego rynku zbytu. Mowa o bierności Galicyi w ogólno-gospodarczym bilansie,

oparta jedynie na argumencie państwowo-fiskalnym, była zawsze odpierana przez znawców austryackich stosunków gospodarczych. Co prawda, dopiero wojna otworzyła niejednemu oczy na liczne grzechy, popełniane przeciw temu krajowi, które wkońcu zemściły się na gospodarczych siłach całego państwa. Niebezpieczeństwo utraty Galicyi staje się najsilniejszą podnietą dla każdego odpowiedzialnego męża austryackiej polityki zagranicznej".

Tyle czasopismo berlińskie.

P. DR JERZY MICHALSKI, dyrektor Banku krajowego, powołany został przez ministra skarbu do administracyjnej Rady wojennego Zakładu kredytowego.

UZNANIE DLA DYREKOTRA HELLERA. Zarząd miasta Lwowa wystosował do p. Ludwika Hellera pismo, w którem ustępującemu dyrektorowi teatru lwowskiego wyraził podziękowanie i uznanie za poniesione trudy około rozwoju sceny lwowskiej. P. Heller podziękował listownie za wyrażone mu uznanie.

Z Teatru Nowości.

Teatr ten stanowi dziś istotnie jedyną rozrywkę w Krakowie, jedyny posterunek wesołej i wytwornej zabawy, a przyznać trzeba, że zasługa to nie podzielna ruchliwej, a nad wyraz troskliwej o rozwój przedsiębiorstwa, dyrekcyi. Najbliższy program tego teatru zawiera cały szereg interesujących pierwszorzędnych atrakcyi. Program trwał będzie od wtorku dnia 16 b. m. do 23. Rozpocznie znakomita, na ogólne żądanie wznowiona aktówka, wzbudzająca huragany śmiechu. »Wykapany tatuś« z dyr. Pilarskim w roli tytułowej, oraz pp. Zaleską, Kwiecińską, Didurem i Ernestem Pilarskim. W dalszym programie wystąpi znakomity humorysta z warszawskiego »Mirażu« Józef Urstein, zwany »Pikusiem«, niezrównana diwa Matylda St. Claire, Zofia Faliszewska (z partnerką) prima balleriną opery lwowskiej. Wojciech Wróblewski, znakomity polski monologista, Filli Londes, fenomenalny akt akrobatyczny na drabinie z psami, wyborni żonglerzy Holborus i Oliska, oryginalna malarka, która zamiast farb używa piasku.

Znakomity ten program, będzie równie silną atrakcyą teatru »Nowości«, jak i poprzednie; publiczność oczekuje z największem zniecierpliwieniem tych widowisk, a pokup na bilety jest kolosalny. 8121

Otwarcie sesyi letniej Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lipca.

Izba poselska podjęła wczoraj swe czynności. Sala i galerye gęsto wypełnione. W loży Izby panów zjawił się między innymi hr. Czernin. **Prezydenta ministrów przy zjawieniu się jego na sali powitali Czesi hałaśliwymi okrzykami.**

Prezydent Izby dr Gross otwierając posiedzenie oświadczył, że nie jego rzeczą jest omawiać wydarzenia, które doprowadziły do ubolewania godnej przerwy w czynności Izby posłów, lecz może wyrazić nadzieję, że obecna sesya przyczyni się do umocnienia stosunków konstytucyjnych. Prezydent wspomina o zbliżającej się czwartej rocznicy rozpoczęcia wojny i stwierdza że wszyscy przepełnieni są pragnieniem pokoju i podziwem dla armii, walczącej w polu. Niemniej podziwiać należy pracujących w głębi kraju.

Następnie zarządza odczytanie nagłych zapytań; wśród nich zapytuja:

Głąbiński i Stanek w sprawie zniesienia rozporządzenia całego gabinetu z 25 lipca 1914 o czasowem zawieszeniu postanowień ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywateli.

Głąbiński w sprawie ogłoszenia autentycznego wszystkich **tajnych umów, zawartych w traktacie brzeskim lub pozostających z nim w związku.**

Dr Petruszewicz w sprawie ratyfikacyi traktatu z Ukrainą.

Koroszec w sprawie niezgodnej z konstytucyą ratyfikacyi traktatu brzeskiego z Rosyą.

Seitz w sprawie ratyfikacyi traktatu z Rosyą.

Daszyński w tej samej sprawie.

Koroszec w sprawie rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Tertil w sprawie **niedomagań żywnościowych w Galicyi.**

Diamand w sprawie wyżywienia ludności w roku gospodarczym 1919.

Kost Lewicki w sprawie rekwizycyi środków żywności w Galicyi wschodniej.

Tetmajer w sprawie dyslokacyi batalionów szturmowych wśród ludności wiejskiej polskiej.

Daszyński w sprawie praktyk cenzury w Galicyi.

Marek w sprawie zaopatrzenia ludności galicyjskiej w odzież i obuwie.

Wszystkim zapytaniom przyznano nagłość i uchwalono dyskusyę nad niemi połączyć z dyskusyą nad prowizoryum budżetowem.

Na propozycyę prezydenta ograniczono czas przemawiania dla każdego mowcy na jedną godzinę. Prezydent dał głos prezydentowi ministrów drowi Seidlerowi **Na ławach czeskich burzliwe okrzyki,** na niemieckich oklaski.

MOWA DRA SEIDLERA

Prezydent ministrów dr Seidler na początku swego przemówienia wskazał na ogłoszone we wczorajszych dziennikach przedstawienie ministra spraw zagranicznych. Mimo niezłomnej energii, z jaką monarchia dąży do zakończenia wojny, nie zaniedba ona jak dotychczas tak i na przyszłość wszystkiego, aby skorzystać z każdej nadarzającej się możliwości do nawiązania pokoju. Trwamy niezłomnie — powiedział prezydent ministrów — przy wspólnej propozycyi pokojowej mocarstw sprzymierzonych z grudnia 1916 r., zawartej następnie w mowie tronowej i w odpowiedzi na notę papieża. Z nadzieją możemy spoglądać w przyszłość, że w związku z wiernymi sprzymierzeńcami zdołamy wymusić koniec wojny światowej.

STOSUNKI ŻYWNOŚCIOWE.

Prezydent ministrów omawiał następnie szczegółowo **stosunki żywnościowe,** przedstawiając powody obecnego stanu. Żniwa tegoroczne przyspieszono o ile możności. Niestety deszcze ostatnich tygodni, które z jednej strony tak niekorzystnie podziałały na stan zasiewów, opóźniły wczesne zbiory. Mimo tego na Węgrzech i w pewnych stronach Austryi młócka jest już w pełnym toku. Rząd węgierski — o ile to będzie możliwem — z wydatności wczesnej młocki zaopatrzy armię i Austryę. Ilości w ten sposób pozyskane wystarczą do zaopatrzenia po koniec lipca w wymiarze dotychczasowym. **Przed końcem sierpnia nie będzie możliwem zaopatrzyć wielkich warstw w pełni z nowych żniw.** Do końca lipca będzie się rząd starał przez dostarczenie wszystkich możliwych do ujęcia środków zastępczych, nadrobić niedostateczne zaopatrzenie ludności w mąkę. W czasie od połowy sierpnia będzie możliwem wydawać chleb w normalnej ilości.

Należy przedewszystkiem starać się o korzystne ułożenie sposobu zaopatrywania się na Węgrach. Musimy poprawić nasz system wydobycia i rozdziału. System handlu uprawnionego musi być należycie rozszerzony. **Wszystkie centrale żywnościowe niebawem będą przejęte w administracyę państwową.** Zwłaszcza w kwestyach wyżywienia praca parlamentu ma jak największe znaczenie.

POLITYKA WEWNĘTRZNA.

Prezydent ministrów omawiał następnie **politykę wewnętrzną,** podnosząc, że nadzieje większych korzyści narodowych, któreby mogły wyniknąć z warunków pokojowych, odstręczyły niektóre stronnictwa od współudziału w dziele wewnętrzno politycznego porozumienia. Prezydent ministrów przypomina odmowę klubu czeskiego udziału w rewizyi konstytucyi i oświadcza, że rząd, jeżeli nie chciał narazić się na zarzut bierności politycznej, to musiał uczynić to, co uczynił. W ten sposób powstało rozporządzenie o podziale Czech na okręgi. Jeżeli w okoliczności, że rząd odstąpił od drogi porozumienia narodowości, do którego tak długo i cierpliwie dążył, upatrują się kursu niemieckiego, to prezydent ministrów nie myśli z tem polemizować, gdyż, jeżeli istnieje w Austryi kurs polityczny, to może to być tylko taki kurs, który gwarantuje równouprawnione interesy narodu niemieckiego (ożywione potakiwania na lewicy). W Austryi nie można rządzić przeciw Niemcom, ani bez Niemców. Dotyczy to każdego rządu. Dla tych stronnictw, które dziś stoją na uboczu, brama do porozumienia stoi zawsze otworem, lecz nad tą bramą wypisano: „Witajcie, którzy trwacie w wierności dla dynastyi i dla państwa". Niemcy w Austryi domagają się słusznie uznania zasady, że w rzędzie równouprawnionych narodów musi być przyznane narodowi niemieckiemu stanowisko, odpowiadające jego historyi i kulturze. Niemcy w Austryi nie żądają dla siebie niczego więcej, jak tylko, aby mogli żyć spokojnie i spokojnie się rozwijać.

W szczególności co się tyczy stosunków w Galicyi, pozwalam sobie zauważyć, co następuje:

RZĄD WOBEC GALICYI.

Jeżeli tu i tam twierdzi się, że rząd obecny nie odnosi się z zainteresowaniem do warunków żywotnych narodu polskiego, to twierdzeniu takiemu muszę się najstanowczej sprzeciwić. Również nieprawdziwem jest twierdzenie, że rząd nie spełnił większości obietnic, uczynionych swego czasu Kołu polskiemu. — **Galicya najciężej ze wszystkich krajów koronnych ucierpiała skutkiem wojny** i właśnie z tego powodu rząd użył wszystkich swoich sił, aby temu, tak dotkliwie nawiedzonemu krajowi, wedle możności dopomódz. Prawdą jest, że do dzisiejszego dnia nie osiągnięto wszystkiego, co powinno było być osiągnięte. Kto jednak zna tysiąckrotne komplikacye, jakie w tym względzie należy pokonać, ten musi przyznać, że ten rząd na punkcie stosunków galicyjskich nie okazał braku dobrej woli. Najgorsze są nieznośne stosunki, które panowały pod względem wypłat, słusznie i według ustawy należących się świadczeń wojennych, które to stosunki po części jeszcze i dziś panują. Używałem całej mojej powagi bezustannie, aby spowodować konieczną zmianę i zdaje się, że znalazłem drogę, prowadzącą do celu. Zresztą rząd zawsze z całym naciskiem będzie dążył, aby w Galicyi zadośćuczynić potrzebom narodowym ludności, mieszkającej w tym kraju.

OBRONA STANU ŚREDNIEGO.

Prezydent uznaje nadzwyczajną ważność spraw polityki społecznej i podkreśla, jako jedno z najważniejszych zadań społecznych członków parlamentu popieranie ciężko zagrożonego stanu średniego, który to stan należy przez odpowiednie zarządzenia ustrzedz przed katastrofą. Zwłaszcza położenie tych, którzy zależni są od stałych posad, leży rządowi na sercu. Rząd nie zaniedba niczego, aby w drodze pomocy pieniężnej i w drodze organizacyi przydziału „in natura" przyjść z pomocą.

PROWIZORYUM BUDŻETOWE.

Prezydent ministrów prosi wkońcu o przyjęcie prowizoryum budżetowego i udzielenie upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki wojennej, przyczem stwierdza, że stronnictwo, które dziś państwu odmawia środków dla dalszego prowadzenia wojny, opowiada się przeciw państwu i uniemożliwia państwu ważne świadczenia, których zaniechanie właśnie w czasie wojny wyda miliony obywateli na łup nędzy. Jest to rzeczą udowodnioną, że parlament jest zawsze silny w swej wierności dla państwa i konstytucyi.

Prezydent ministrów odpiera twierdzenie, jakoby był nieprzyjacielem parlamentu i dążył do rządów na podstawie paragrafu 14; stwierdza, że właśnie przez ostatnie odroczenie pragnął zapobiedz dekadencyi parlamentaryzmu i sądził, że przysłuży się myśli konstytucyjnej. Prezydent ministrów pragnie tylko jednego, aby wbrew wszelkim powątpiewaniom Izba dowiodła swej zdolności do pracy i utrzymała się. — (Oklaski na lewicy, prezydent ministrów otrzymuje liczne gratulacye).

DYSKUSYA.

Po Seidlerze poseł Tuzar wywodzi, że wynurzenia dra Seidlera, który dziś przedstawił się jako niemiecko-narodowy prezydent ministrów, mogą wywołać tylko nowe walki narodowościowe.

Pos. Waldner podkreśla, że dr Seidler dopiero przez zachowanie się partyj słowiańskich stał się niemieckim prezydentem ministrów i objawił się takim dziś w zdaniach tak monumentalnych i ożywczych, jakich dotychczas jeszcze nie słyszano z ust żadnego austryackiego prezydenta ministrów. Ponieważ mamy przekonanie, że jego indywidualność i charakter dają rękojmię zatrzymania obecnego kursu, stoimy przy nim tak jak stoimy przy państwie.

Pos. Verstovsek uskarża się na prześladowania, na które są narażeni południowi Słowianie mimo, że w wojnie ponieśli ofiary dla cesarza i kraju i poddaje ujemnej krytyce działalność rządu. Ponieważ mimo upomnień prezydenta przekroczył czas, przeznaczony na wywody dla mowców, wkońcu odebrano mu głos.

Pos. Jerzabek omawiając stosunki żywnościowe skarży się na rozpowszechnienie handlu pokątnego i gwałtownie atakuje żydów.

Pos. Ellenbogen protestuje przeciw temu, że układów brzeskiego i bukaresztеńskiego nie przedłożono Izbie i oświadcza, że socyaliści z całą stanowczością będą działali w tym kierunku, by to, co przez te obydwie operacye pokojowe ustalono na niekorzyść przyszłego pokoju, zrewidowano na konferencyi międzynarodowej i przywrócono »ad integrum«. **Co się tyczy rozwiązania austro-polskiego to socyaliści są przeciwni wszystkim rozwiązaniom, które zawierają w sobie niebezpieczeństwo przyszłych konfliktów,** zwłaszcza **konfliktu z Niemcami. Żądają ukonstytuowania polskiego parlamentu, opartego na najszerszej podstawie demokratycznej.**

Na tem posiedzenie przerwano. Następne dzisiaj.

Sprawa polska w Izbie panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Izba panów odbyła posiedzenie po południu. Prezydent ministrów Seidler wygłosił oświadczenie podobne, jak w Izbie posłów.

Omawiając sprawę polską oświadcza prezydent ministrów: Ta wojna wśród innych gigantycznych problematów wysunęła także sprawę polską na porządek dzienny. Jest ona z pewnością godziną losu narodu polskiego, rozstrzygającą o jego przyszłości. Część tego rozstrzygnięcia: wyswobodzenie z pod jarzma rosyjskiego, dokonała się szczęśliwie. Chodzi jednak jeszcze o część pozytywną, o położenie podwalin warunków bytu polskiego narodu w sposób taki, któryby odpowiadał jego własnym potrzebom i potrzebom Austro-Węgier, względnie sprzymierzonych mocarstw, które dokonały tego dzieła oswobodzenia, oraz innym wchodzącym tu w grę ważnym interesom. Rząd, o ile to należy do jego zakresu działania, wszystko uczyni, aby poprzeć takie wszechstronnie zadowalające rozwiązanie, a będzie to mógł uczynić z tem większym skutkiem, jeżeli do tego Polacy w Austryi przyczynią się właściwą oryentacyą. Ale nietylko do wielkiego zagadnienia polskiego, także i do mniejszego, mianowicie do kwestyi odbudowy Galicyi rząd odnosi się z jak najgorętszą sympatyą.

Prezydent ministrów porusza potem szereg ważniejszych zadań gospodarczych.

Izba panów uchwaliła na jednem z najbliższych posiedzeń odbyć dyskusyę nad oświadczeniem prezydenta ministrów, poczem toczyła się dyskusya nad przedłożeniem w sprawie utworzenia ministerstwa zdrowotności.

Następne posiedzenie we czwartek.

O uwięzienie ks. Michalkiewicza.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 lipca.

Poseł Haller i towarzysze wnieśli wczoraj następującą interpelacyę do prezydenta ministrów:

Według wiadomości, które tu nadeszły, **został wikary biskupi ks. Michałkiewicz z Wilna przez wojsko niemieckie aresztowany i w Niemczech internowany.** Ten fakt przemocy, spełniony na polskim księciu kościoła, przypomina żywo sposób traktowania poprzedników internowanego, którzy wszyscy w podobny sposób przez pachołków despotyzmu rosyjskiego zostali ze swojej siedziby biskupiej gwałtem usunięciu a jest ponadto szyderstwem, popełnionem na kulturze, tudzież naruszeniem wolności kościoła rzymsko-katolickiego. Ponieważ fakt ten dotyka boleśnie nietylko uczucia wszystkich Polaków, lecz także uczucia katolickiej ludności państwa, tego, które pozostaje z Niemcami w ścisłym stosunku sprzymierzeńczym, zapytują interpelanci pana prezydenta ministrów, czy świadom jest tego, jaki wpływ wywrzeć może ten lub ów akt gwałtu, skierowany przeciw ludności polskiej i rzymsko katolickiemu klerowi północno-wschodniego terytoryum okupacyjnego na stosunki sprzymierzeńcze z Niemcami? Czy p. prezydent ministrów skłonny byłby podjąć natychmiast kroki odpowiednie, by podobnym a z prawem międzynarodowem sprzecznym wypadkom w przyszłości zapobiedz, i by internowany wikary biskupi ks. Michałkiewicz został natychmiast wypuszczony na wolność?

Instytut chemiczny przy uniwersytecie krakow.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 lipca.

W sprawie instytutu chemicznego przy uniwersytecie krakowskim przesłał minister oświaty eksc. dr Ćwikliński prezydyum Koła polskiego następujące informacye:

Celem odpowiedniego umieszczenia instytutu chemicznego ma zostać dawny gmach państwowy szkoły przemysłowej w Krakowie odpowiednio przebudowany i urządzony. W sprawie tej wniósł senat akademicki podanie wprost do ministerstwa wyznań i oświaty, który przesłał je namiestnictwu galicyjskiemu do sprawozdania. Relacya dotychczas nie nadeszła, mimo to ministerstwo wyznań i oświaty porozumiało się już z ministerstwem robót publicznych a sprawa ta będzie przedmiotem obrad na posiedzeniu, mającem się odbyć w dniu 15 lipca w ministerstwie oświaty z okazyi rozszerzenia instytutu chemicznego uniwersytetu wiedeńskiego, w którem to posiedzeniu wezmą udział także reprezentanci wojskowości ze względu na kwestyę dostarczenia robotników i budulca.

Sprawa Politechniki lwowskiej.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 lipca.

Z prezydyum Koła polskiego dowiadujemy się:

W sprawie politechniki lwowskiej względnie uzyskania u władz wojskowych zwrotu budynku, otrzymało prezydyum Koła polskiego od ministra oświaty Ćwiklińskiego następującą pisemną informacyę:

Już w listopadzie 1916 r. podjęło ministerstwo wyznań i oświaty odpowiednie kroki u władz wojskowych celem odzyskania gmachu politechniki lwowskiej. Usiłowania te odniosły ten skutek, że laboratoryum fizyki oddano politechnice do rozporządzenia. Wskutek dalszych energicznych interwencyj ministerstwa wyznań i oświaty zwrócił zarząd wojskowy z początkiem drugiego półrocza 1917/18 także instytut elektrotechniczny, który ma być odpowiednio odnowiony. Ministerstwo wyznań i oświaty nie poprzestało jednak na tem, lecz zwróciło się celem odzyskania całego budynku politechniki wprost do ministra wojny, który też przed niedawnym czasem zawiadomił ministerstwo, że odniósł się w tej sprawie do naczelnej komendy armii. Jest tedy nadzieja, że interwencya ta pożądany odniesie skutek. W każdym razie nie omieszka ministerstwo oświaty z całą energią domagać się zwrotu całego gmachu politechniki.

Proces w Marmaros Sziget.

(Telefonem.)

Lwów, 17 lipca.

Dzienniki lwowskie donoszą z Marmaros Sziget:

Po przesłuchaniu wszystkich oficerów i podoficerów 1 pułku artyleryi rozpoczęło się przesłuchiwanie oficerów sztabu głównego dowództwa Polskiego Korpusu Posiłkowego. Pierwszy zeznawał kapitan Henryk Lewartowski, oficer ordynansowy i adjutant sztabowy Polskiego Korpusu Posiłkowego. Kapitan Lewartowski pochodzi z Królestwa Polskiego.

Przesłuchiwany przedstawił wyczerpujący obraz stosunków i życia w Królestwie Polskiem. W czasie jego zeznań kapitan Bartak kilkakrotnie przerywał oskarżonemu, zarzucając, że odbiega od tematu.

Kap. Lewartowski prosił o pozostawienie mu swobody głosu, gdyż »kto go chce sądzić, powinien wiedzieć, kim oskarżony jest«.

Następnie skreślił historyę ciężkich walk narodowościowych w Królestwie Polskiem w zapasach z caratem a następnie historyę Legionów galicyjskich.

W czasie jego zeznań gen. Rettich przerwał niespodziewanie rozprawę; dnia następnego rozpoczęła się rozprawa od udzielenia nagany przez przewodniczącego kapitanowi Lewartowskiemu za ostrą krytykę władz wyższych i ich zarządzeń.

W dalszym ciągu zeznań kap. Lewartowski skreślił swój udział w działalności Legionów i pamiętnych zajściach z dnia 15 na 16 lutego.

Po kap. Lewartowskim zeznawał podpor. Juliusz German, znany poeta i literat. Zeznaje, że chociaż był kilkakrotnie uznany przez lekarzy za niezdolnego do służby wojskowej, zgłaszał się do niej dwukrotnie i brał udział w ofenzywie letniej 1915 roku.

Po przedstawieniu wypadków ówczesnych oświadcza:

»Stwierdzam, że uważam się za oficera armii polskiej, a to na podstawie uroczystego oddania Legionów polskich wojsku polskiemu przez cesarza Karola, i uważam się za obywatela państwa polskiego na mocy oświadczenia Rady Stanu, że służący w wojsku polskiem nabywają tem samem obywatelstwo polskie, oraz na podstawie faktu, że na kilka dni przed wymarszem powołany zostałem do Królestwa Polskiego do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych«.

Ustąpienie Conrada v. Hoetzendorffa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lipca.

Cesarz wydał następujące pismo odręczne:

Kochany marszałku polny bar. v. Conrad!

Ciężko tylko zdecydowałem się na pańską prośbę o zwolnienie. Wszakże od dziesiątków lat w mojej sile zbrojnej brzmi zaszczytnie pańskie nazwisko. Pan jako pierwszy torujący drogę wytknąłeś taktycznemu wyszkoleniu nowoczesne drogi, Pan w czasie pokoju jako szef sztabu generalnego spoglądając w przyszłość wśród najcięższych warunków, zainicyowałeś odpowiednio do czasów ukształtowanie armii.

Stworzenie tych podstaw umożliwia nam zaszczytnie sprostać w walce przeciw całemu światu nieprzyjaciół. Pańska działalność podczas wojny na najodpowiedzialniejszem stanowisku, specyalnie jako szefa sztabu generalnego, zapewnia Panu po wszystkie czasy honorowe miejsce w historyi.

Pełna wartość pańskich czynów stanie się dopiero później wspólnem dobrem wszystkich! Za pańską pracę, sprawowaną przez wiek ludzki skutecznie i z najpełniejszą ofiarnością, należy się Panu na zawsze moja podzięka, mojej siły zbrojnej i ojczyzny. Mianuję Pana pułkownikiem wszystkich gwardyj przybocznych i podnoszę Pana do dziedzicznego stanu hrabiowskiego.

Eckartsau, dnia 15 lipca 1918.

Karol m. p.

Równocześnie mianowani zostali: generał pułkownik arcyks. Józef komendantem grupy wojsk, a generał kawaleryi ks. Alojzy Schoenburg-Hartenstein komendantem armii.

Haiti w wojnie z Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 17 lipca.

Reuter donosi z Port au Prince, że **rada państwowa Haiti postanowiła wydać Niemcom** wojnę.

Clemenceau o mowie hr. Hertlinga.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 lipca.

»N. W. Tagblatt« podaje z Genewy doniesienie »Matina«:

Clemenceau wyraził się w sobotę wobec zastępców prasy, że pokłada zaufanie raczej w armię na froncie niż w słowa kanclerza niemieckiego, w którego mowie nie znalazł żadnej możliwości rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Socyaliści angielscy za dalszą wojną.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 lipca.

»N. W. Journal« donosi z Hagi:

W Londynie odbyła się demonstracya socyalistów za państwami koalicyi. Uchwalono rezolucyę, w której robotnicy londyńscy protestują przeciw pokojowi tak długo, dopóki dynastye Hohenzollernów i Habsburgów nie zostaną usunięte przez ich ludy. Socyaliści angielscy nie żądają wprawdzie pokoju imperyalistycznego, sprzeciwiają się jednak pokojowi tak długo, póki Niemcy nie wynagrodzą wszystkich szkód i nie odpokutują za zbrodnie popełnione. W tym duchu wysłano telegramy do Clemenceau i Wilsona.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 17 wieczorem:

Na froncie Marny gwałtowne kontrataki nieprzyjaciela. Lokalne sukcesy na południowy zachód od Reims. Na wschód od Reims położenie niezmienione.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Marya z Podoskich
Adamowa Krechowiecka
zmarła w Truskawcu dnia 13 lipca 1918 r.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we Lwowie we środę dnia 17 lipca b. r. o godz. 5-tej popoł. z krypty OO. Bernardynów. Na ten smutny obrzęd zapraszają w głębokim smutku pogrążeni mąż, synowie i wnuki.

Nabożeństwo żałobne
odbędzie się tego samego dnia, t. j. we środę dnia 17 lipca 1918 r. o godzinie 10 rano w kościele OO. Bernardynów.
Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Do wynajęcia

frontowy pokój umeblowany z komfortem, elektryką, od 15 lipca do 1 października. Ul. św. Filipa l. 5, parter, na lewo. 8032

Spólniczki(ka)

z kapitałem od 10.000 K poszukuje się do powiększenia bardzo rentownego przedsiębiorstwa. Wyjaśnienia w biurze „Ekonomii“, Kraków, ul. Batorego l. 25. 8036 1 3

Powozy

nowe, pokryte skórą, na oliwnych osiach, i używane, oraz wózki nowe na resorach, o 1 siedzeniu i o 2 siedzeniach, z budą i bez budy, do sprzedania u P. Bielaka w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 76. 8037 1 3

Do sprzedania

mundur oficerski do wychodu: bluza, spodnie (Reithosen) koloru zielonego oraz „Waffenrock“ ze spodniami i płaszcze, średniej miary, dla oficera prowiantowego. Oglądać można między godz. 1—3 po południu, ul. Czarnowiejska 51, parter, drzwi 5. 8028 1 2

2 lokale

na sklepy lub magazyny, przy ul. Kołłątaja l. 2, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Zielona l. 21. 8025 1 3

Do sprzedania

salonowy garnitur mahoniowy z bronzami, lichtarze z bronzu i portyery. Wiadomość: Adolf Szembek, ul. Basztowa 18. 8023 1 2

Inteligentna panienka

poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „**Posada**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8005 1 3

Monter młocarniany

obznajomiony z naprawami maszyn rolniczych i lokomobil, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „**J. G.**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8034

Apteka „pod gwiazdą“

w Wadowicach poszukuje **magistra farmacyi** od 1 września b. r. 8052 1 3

Poszukuje się

po banku 100.000 K na realność pierwszorzędnej budowy. Zgłoszenia list. pod „**Hipoteka**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8058

Zaraz do wynajęcia

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej l. 16 (dawne młyny Barucha), obszerne, jasne, suche lokale, nadające się na magazyny, zakłady fabryczne, warsztaty i t. p. Bliższa wiadomość na miejscu, między godziną 3 a 6 po południu. 8045 1 2

Spólnika

z 500.000 K poszukuje się **na 30 więcej %** do uczciwego a bezpiecznego i stałego interesu. Warunki zależnie od umowy. Pośpiech wskazany. Zgłoszenia do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyka, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 8050 1 3

Zakład lekarsko-dentystyczny

na prowincyi, wziętość mający, poszukuje jako asystenta starszego, **zdolnego technika,** wykształconego w wszelkich robotach dentystyczno-technicznych.

Wynagrodzenie do 30% czystego dochodu. Zakład ma około 90.000 K brutto rocznie.

Zgłoszenia pod **8047** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8047 1 3

Dywany

strzyżone, do sprzedania. Wesołowski, tapicer, ul. św. Jana l. 13. 8056 1 3

Dr S. Ehrlich

adwokat w Przemyślu, poszukuje rutynowanego koncypienta. 8076 1 3

Do sprzedania

motor benzynowy, siły 4 HP. w b. dobrym stanie, tanio do nabycia. Wiadomość: Kopystyński, ul. Kremerowska l. 6. 8057 1 3

Poszukuje osoby

inteligentnej, w średnim wieku, łagodnego usposobienia, któraby umiała szyć i zajęła się gospodarstwem domowem i dziećmi. Zgłoszenia: Stefania Wereszczyńska, Krosno. 7575 3 3

Miejsca praktykanta

w aptece poszukuje uczeń z ukończoną VI klasą gimn. Zgłoszenia: W. Herschlorleg, Tarnów, Nowy Świat l. 30. 7483 3 3

Parcelacye działy gruntów, odgraniczenia, orzeczenia sądowe, **plany** poziome i plany niwelacyjne, komasacye gruntów, wykonuje **kancelarya Inż. Bromowicza,** rządowo upow. geometry w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 26, narożnik placu Dominikańskiego. 6859 8 0

Teren naftowy

w obszarze przeszło 100-morgowym na przedłużonej linii Potoka, z dobrem orzeczeniem geologa Zubera, z prawem posiadania na lat 37, jest do sprzedania. Zgłoszenia: Henryka Wróblowa, Kraków-Zwierzyniec, ul. Lelewela 12. 7631 1 3

Sypialnia

mahoniowa, nowa, masywna, z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod „**Mahoń**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7995 1 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 7498 1 4

Kupuje się

wagi i ciężarki różnego gatunku i systemu, nawet zupełnie zniszczone. Zgłoszenia: Kraków-Podgórze, ul. Targowa l. 1, Zakład ślusarski. 7997 1 6

Na pensyę

przyjmie intel. izr. rodzina urzędn. pannę z dobrego domu, najchętniej córkę właściciela ziemskiego. Na życzenie osobny pokój. Wiadomość u dozorcy domu przy ul. Zyblikiewicza l. 10. 7977 1 3

Suknia

ostatniej mody, nowa, tania do nabycia. Oglądać można u p. Stefanii Trzcińskiej, ul. Wiślna 4, parter, oficyny. 7998 1 3

11 morgów I. klasy

w miasteczku (w samem mieście), stacya kolejowa, blisko Krakowa, można 2 razy dziennie być w Krakowie, za cenę 80.000 K sprzeda J. Ropski, ul. Szewska 5. 8031 1 3

Zarząd dóbr

Puciatyńce, Rohatyn, poszukuje praktykanta lasowego. 8029

60 K

za wyszukanie 4—5 pokoi. Wiadomość: ul. Długa l. 47, II piętro, na lewo. 8030 1 2

Zakład krawiecki

T. Węglarskiego

Kraków, ul. Gołębia 5, parter,

zawiadamia niniejszem Szanowną P. T. Klientelę, iż nadeszły już żurnale jesienne i zimowe na sezon 1918/19 r. 8043 1 2

Powieści nowe i wznowione

	koron
Balzac. Kawalerskie gospodarstwo, przeł. Boy	14·—
Chrzanowski. Pani Żańcia, 2 ty	12·—
Feldman. Ananke	4·—
Gorki. Ignacy Gordiejew	1·50
— Troje, 2 ty	6·—
— Zniechęcenie do świata	2·40
Kisielewski. Juliusz Syreń	16·—
Łuskina. Viraginitas	4·—
Potocki. Rękopis znaleziony w Saragossie 3 ty	18·—
Prus. Emancypantki 4 ty	28·80
— Faraon 3 ty	28·80
Świerk. Na stacyi	3·60
Sydacoff. Car Mikołaj II-gi	3·60

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków — Rynek 17

7769 2 4

Poszukuje się zaraz

na cały rok za utrzymanie i odpowiednie wynagrodzenie, korepetytora do dwóch panienek z pierwszego roku seminaryum i z pierwszej gimnazyalnej, oraz jednego studenta z szóstej realnej. Okolica górska, zdrowa, mieszkanie na leśniczówce, wikt zdrowy, domowy. Od petenta wymaga się pilności i odpowiedniego uzdolnienia. Wynagrodzenie należy dokładnie podać. Zgłoszenia należy przesyłać do zarządu lasów w Dukli. 8003 1 2

Zdolnych agentów

podróżnych, także panie, przyjmuje się, celem odwiedzania prywatnych odbiorców w Krakowie i okolicy za wysoką prowizyą. Codziennie od godz. 9 do 12 przed poł. i od 2 do 5 po poł. **M. Schuster,** zakład powiększania i wyrobów półemaliowanych, Kraków, ul. Bilch l. 4, III piętro. 80 2

Kupię dom

z małym ogródkiem, o 3—4 ubikacyach, w cenie 10—20 tysięcy koron. W którejkolwiek dzielnicy. Zgłoszenia listowne pod **J. A. 22.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8042 1 3

W Zakopanem

Pensyonat „Borek“

położony blisko dworca, przy ul. Jagiellońskiej, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. 7583 6 6

Wyroby

„SIDONIA“

torty, babki (w proszku), kremy i galaretki owocowe w kilkunastu smakach do nabycia w fabrycznym składzie

A. Sykułowskiej

Kraków, ul. św. Anny 4.

7970 2 0

Do sprzedania

szafa wystawowa i kilka gabilotek wystawowych, oraz drzwi sklepowe, żelazem obite. Wiadomość: Gottlieb, ul. Jasna 8, II p. 8059

Buchalter

rutynowany, samodzielny bilansista potrzebny zaraz. Obznajomieni z buchalteryą przedsiębiorstw węglowych mają pierwszeństwo. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Posada stała, warunki bardzo dobre. Oferty, względnie osobiste zgłoszenia do c. k. Zarządu przymusowego Sosnowieckiego Towarzystwa kopalń węgla w Zagórzu ad Dąbrowa. Królestwo Polskie. 8044 1 5

Do sprzedania

jest kompletne, mało używane urządzenie, 3 pokoi i kuchni. Bliższe wiadomości u stróża domu. Ulica Dietlowska l. 11, od godz. 9—12. 8062 1 3

Kawaler

lat 32, z wykształceniem uniwersyteckiem, zawrze znajomość z panną młodą i sympatyczną, posiadającą znaczniejszy posag. Zgłoszenia pod „**G. prof.**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8015 1 2

Większa

instytucya handlowa

poszukuje do buchalteryi i kontroli starszego państwowego urzędnika rachunkowego, któryby przeszedł na emeryturę w swoim dotychczasowym urzędzie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **1138** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8009 1 3

Dla naszego, tutejszego

centralnego biura

poszukujemy **zaraz** mężczyzny lub panny, piszącej biegle na maszynie, władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim, możliwie ze stenografią i znajomością książkowości. Zgłoszenia z dokładnem podaniem umiejętności, praktyki, wymagań itd. prosimy adresować: **Michał Ader, Jazowsko.** Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8074 1 3

Administracya

dóbr Rudnika nad Sanem sprzeda dwa karogniade wałachy po 6 lat, 158 i 160 cm wysokości. 8092 1 3

Zarząd dóbr Tyczyn

poszukuje **gorzelnika** i **ogrodnika.** Zgłoszenia z odpisami świadectw należy przesyłać pod adresem Zarządu dóbr, p. Tyczyn. 8073

Inteligentna

panna

władająca językiem polskim i niemieckim, szuka posady bony; może również udzielać nauki w zakresie szkół ludowych. Zgłoszenia pod „**A. B. 7829**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7829 3 4

Sklep

z dwoma dużemi ubikacyami i niżą; elektryka i gaz, od 1 października do wynajęcia przy ulicy św. Jana l. 16. Wiadomość tamże I p. 7881 2 3

Kupuję i sprzedaję

brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne, zęby sztuczne, płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 2026 40 40

Tereny naftowe

we wschodniej Galicyi wewnątrz istniejącej produktywnej kopalni są do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje Tadeusz Bukojemski, Kołomyja, willa Poraj. 7772 3 5

Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych Wincentego Żmudy

w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 15, wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące; przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania. 7827 3 4

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 6727 11 15

Restauracya i kawiarnia K. Pyszyńskiej

Kraków, ul. Rajska l. 8 7922

poleca codzień świeżo wędliny, obficie zaopatrzony bufet, delikatesy, wszelkie trunki, oraz domową kuchnię. — Ceny umiarkowane.

Maszynista

obeznany z elektrycznością, potrzebny zaraz do większej fabryki dachówek i cegły koło Krakowa. Mieszkanie, opał, światło, 1 mórg gruntu i pomoc w aprowizacyi. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków pod „**Maszynista**“ przyjmuje Biuro dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. Tylko pierwszorzędne siły. 7989 1 2

Dla przejezdnych

do **Rabki, Zakopanego i Szczawnicy**

poleca się

Restauracyę kolejową w Chabówce.

6812 9 10 **Władysław Skalski.**

Od lat istniejące

KURSA PRAWNICZE „IUS“

KRAKÓW, GARBARSKA 6,

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie,** przez użycie odpowiednich podręczników.

System pisemny, korespondencyjny.

Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system **szybkiego i pewnego** przygotowania w drodze pisemnej korespondencyi bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.

SYSTEM PISEMNY zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne.

Kursa prawnicze „IUS“ umożliwiają należyte wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyi.

WYPOŻYCZAJĄ

komplety podręczników, skryptów i skrótów.

Lekcye indywidualne i zbiorowe. 7858 2 0

I-szej jakości znakomita w smaku

bryndza

wyrobu Mleczarni Łuczanowickiej w Krakowie.

Do nabycia w ilościach drobnych w sklepach własnych, przy ulicy Czarnowiejskiej 70, Pólwale 6, Długa 27. W sprzedaży hurtownej (ew. cał. wagonami) w biurze Mleczarni Łuczanowickiej, ul. Czarnowiejska 70. Telefon 590. Cena umiarkowana. 7625 4 10

SANDAŁY

z ruchomemi podeszwami z drzewa, wykonane podług przepisu, poleca tylko handlom

L. BRAUNSTEIN, WIEDEŃ I., GRIECHENGASSE 7.

6850 7 0

Dla odsprzedawców

najlepsze źródło zakupu perfum, artykułów toaletowych, szczotek ryżowych, pasty do obuwia i t. d. u firmy:

WEISSBERG & LANDWIRTH

Kraków, Dietlowska 40.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką. 6981 8 8

TABARIN

uznany za najlepszą namiastkę tytoniu. Rozporządzeniem c. k. ministerstwa skarbu wszędzie dozwolony do sprzedaży. 120 paczek po 50 h 34 K, 600 paczek 160 K. Znakomita mieszanina papierosów 120 paczek 32 K, 500 papierosów z najlepszej namiastki 20 K. Wszystko opłatnie za zaliczką. 7865 2 11

Fabryka „Tabarin“ H. Zelinka, Pisek (Czechy).

Grunta fabryczne w Płaszowie

z torami przemysłowemi ma na sprzedaż »Płaszów«. Spółka z ogr. odp. Na terenach pokłady pierwszorzędnej gliny. — Informacyj udziela biuro Spółki w Krakowie, ulica Poselska l. 20 i kancelarya adw. Dra Eugeniusza Nitscha, Rynek 44. 6923 9 10

Buchalter-administrator

z długoletnią praktyką w rolnictwie, handlu i przemyśle, człowiek sumienny i energiczny, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Tadeusz**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7592 8 10

Do sprzedania

harmonijka warszawska, chromatyczna. Oglądać można u Bednarskiego, ul. Zwierzyniecka l. 18. 7969 2 3

Termostat

lekarski, miedziany, nowy, wyrób przedwojenny, solidny, do sprzedania. Wiadomość: F. Wajda, ul. św. Tomasza l. 28, parter, oficyny, od godz. 3 do 6 po południu. 7973 2 2

Do wynajęcia

mieszkanie umeblowane, składające się z 3—4 pokoi, 2 przedp., kuchni, z komfortem. Zgłoszenia tylko listownie pod **R. L. 10.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7972 2 3

Panna

stenografująca i pisząca biegle na maszynie, zostanie przyjęta. Zgłoszenia w firmie „Sezam“, Kraków, ul. Grodzka 15, II p. 7984 2 3

Dla pierwszorzędnego **Towarzystwa ubezpieczeń poszukiwani zdolni**

akwizytorzy

także na prowincyi (również osoby ze stałem zajęciem), za wysoką prowizyą, ewent. stałą pensyą. Zgłoszenia: ul. Grodzka 61, II piętro, na lewo. 5338 9 12

Do sprzedania

w Krakowie, w obrębie plant i kolei, trzy realności z nowoczesnem urządzeniem w cenie: 320, 380 i 450 tysięcy koron. Położenie w najzdrowszych dzielnicach. Długi hipot.: 143, 220 i 238 tysięcy koron. Zgłoszenia do 25 b. m. pod „**Lokacya kapitału**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7733 4 4

Piękny chart syberyjski

białej maści, tresowany, 5 lat mający, z powodu trudności wyżywienia go w mieście, do sprzedania za 600 K. Można go oglądnąć przy ul. Grodzkiej 26, III p., Zakład fototechniczny. 6908 8 10

Uczeń VI kl. gimn.

specyalista łaciny, greki i matematyki, przyjmie lekcye na wyjazd lub w miejscu. Zgłoszenia pod „**Sumienny**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7945 2 3

Pokój z utrzymaniem

dla jednej, lub dwóch osób, zaraz do wynajęcia. Ul. Smoleńsk l. 24, I p., na prawo. 7805 3 3

Kupię sypialnię

w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7942 2 2

Do sprzedania:

siatka tennisowa, mało używana (konopna), zegar ścienny repetier (antyk), kapelusze damskie słomkowe i męskie, biżuterya, 2 zegarki męskie, 1 damski, okazyjnie: Kraków, ul. Topolowa 15, parter na lewo. 7933 2 3

Węgla

furę dam za wyszukanie mieszkania **z 2—4** pokoi i kuchni z przynależnościami od sierpnia albo września. Wiadomości udzieli się w składzie drzewa, ul. Pawia l. 3, od godz. 11—12 i od 5—6 po poł. 7836 3 4

Zdolnego optyka

do szlifowania szkieł, przyjmie firma: L. Tomaszkiewicz, Kraków, ul. Floryańska l. 2. Zgłoszenia pisemne lub ustne z podaniem warunków. 7952 2 3

Pensyonat dla dzieci

Anny Gorzkowskiej w Ponicach ad Rabka, ma jeszcze kilka miejsc. 7951 2 5

Potrzebna

panienka przyzwoita do sprzedawania wody sodowej. Wiadomość: ul. Krowoderska l. 54, parter. 7953 2 2

Zarządca gospodarczy

lat 46, bezdzietny, z chlubnemi świadectwami kilkunastoletniej odbytej praktyki w postępowych gospodarstwach, prowadzący gospodarstwo samoistnie, wzorowy gospodarz i hodowca inwentarza z powodu niedogodnych warunków służbowych, poszukuje posady zaraz na stół lub ordynaryę. Na żądanie i żona tegoż zajmie się gospodarstwem domowem. Zgłoszenia pod „**Uczciwy**“ poste restante Pilzno via Dębica. 7757 2 2

Sukienne portyery

prześcieradła, świecznik elektryczny, świeczniki ścienne i dwie chorągwie siedmiometrowe, nadeszły do sprzedaży. 8005 2 3

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

Ubezpieczenia

6563 8 12

na życie w połączeniu z ubezpieczeniem od wypadku (w razie śmierci od wypadku płatny podwójny kapitał ubezpieczony), do K 5000 bez badania lekarskiego, za nadzwyczaj niską wpłatą premii „przy VIII wojennej pożyczce państwowej“, przyjmuje „**Universale**“. Powszechne Tow. Ubezpieczenia Ludowego, filia w Krakowie, Grodzka 61, II p.

Prenumeratę na wszelkie żurnale mód

przyjmuje w cenie wydawnictwa 7958 2 2

M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża l. 5.

Na żądanie odsyła się do domu. **Tamże manekiny na składzie.**

Kupuję

nowe i stare

kapelusze filcowe

męskie i damskie, towar miękki, bez dziur i wolny od moli, w każdej formie i każdej ilości. — Antoni Jirmus, Praga I, Bilekgasse 8, Telefon 5247. — **Poszukiwani skrzętni zbieracze.** 8012 1 5

MAJSTER CEGLARSKI

(ZIEGELMEISTER)

potrzebny zaraz do większej fabryki dachówek i cegły koło Krakowa. Mieszkanie, opał, światło, 1 mórg gruntu i pomoc w aprowizacyi. 7987 2 3

Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków pod „**Ceglarz**“ przyjmuje Biuro dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. Tylko pierwszorzędne siły.

Przeciw włamaniom

jedynie pewną i doskonałą ochroną jest

„Viktoria“ klucz bezpieczeństwa.

Może go użyć każdy zaraz i łatwo do każdego zamku u drzwi

Wyłączny wyrób zamknięcia „Viktoria“ i fabryka wyrobów ślusarskich

Singer & Zollmann 7300 5 0

Budapeszt, VIII, Kőris-utca 26 (Patent światowy).

Kupujemy i sprzedajemy

BECZKI

z wina, wódki we wszelkich wielkościach, także kadzie. **Adler & Sohn** handel beczek i wina. Wiedeń III, Rasumofskygasse 27. Telefon 8570

7879 2 0

Pastę do obuwia

w pudełkach wielkości Nr 1/5 poleca, dopóki starczy zapas. L. Braunstein, Wiedeń, I, Griecheng. 7. 7739 3 4

Sandały

z ruchomą, drewnianą podeszwą, także kryte i z podbiciem gumowem, jak również **szczotki do szorowania** poleca **H. Heim, Kraków, ul. 5 Listopada l. 33.** Zamiejscowe zamówienia uskutecznia się za zaliczką odwrotnie. 7044 8 8

Kucharz

wolny od wojska, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia od godz. 1 do 3. A. Kościelniak, ul. Szewska l. 21, u. p. Malickiego. 7902 2 2

Maszynista

werkmistrz, monter z kilkunastoletnią praktyką, wolny od wojska, obznajomiony z budową, obsługą wszelkich, najnowszych systemów maszyn parowych, lokomobil, motorów, pomp i t. d., oraz elektromonter, poszukuje posady zaraz. **B. G.** poste restante **Rzochów.** 7919 2 3

Różne meble

z powodu wyjazdu, do sprzedania Skałka — klasztor OO. Paulinów, II p., Nr drzwi 10. 7918 2 3

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Podgórzu poszukuje

sekretarza.

Wymagana matura gimnazyalna kurs handlowy. Podania wnosić do Komitetu Tow. roln. w Krakowie, plac Szczepański 8. 7936 2 3

Kupię

dwie maszyny do pisania, używane naczynie aluminiowe, kuchenne. Lassociński, Kraków, ul. Topolowa l. 15. 7935 2 3

Panny piszącej na maszynie

ewentualnie także stenografującej, poszukuje adwokat w Krakowie. Zgłoszenia list. pod „Poważna kancelarya“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7937 2 4

Fortepian

za 1600 K do sprzedania. Ul. Karmelicka 35, oficyna, I p., od godz. 12·30 do 3 po poł. 7913 2 3

Piękna willa

w Wielkim Krakowie, z ogrodem kwiatowym i owocowym, komfort I klasy, małe budynki gospodarcze do sprzedania, bez pośrednictwa. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod **M. T. 100.** 7901 2 4

Kawaler

lat 26, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. Przedtem był zatrudniony przez 3 lat w aptece w Galicyi zachodniej, później przez 7 miesięcy w sądzie. Ma dobre świadectwa. Zgłoszenia z grzeczności, ul. Reformacka l. 4. 79 8

Poszukuje się

młynarczyka i motorowego dla młyna gospodarczego, motorowo-walcowego. Warunki przesyłać pod Zarząd młyna Radłów. 7946 2 2

Handlowiec

obeznany z pakowaniem i ekspedycyą i t. p., potrzebny zaraz. Wiadomość: St. Hof, Kraków, ul. Krowoderska l. 58, od godz. 10—1 przed poł. 7951 2 2

Zarobek dzienny K 20-30.

We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów i agentek, bez względu na wiek (także inwalidzi), do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Miejscowi zechcą się zgłosić rano między godz. 8—10 i 12—1. Z. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana l. 10. 7722 4 3

Wdowiec

ma list od Lud. Niedz., jako od powiedź na jego list z dnia 8 lipca b. r., ul. Kraszewskiego l. 130, poste restante Główna poczta. 7949 2 2

Przystojny młodzieniec

lat 24, na stanowisku, pragnie poznać w celu matrymonialnym młodą, inteligentną pannę lub wdowę któraby mu swym posagiem pomogła do otwarcia rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia z fotografią pod „**Szczęście 25**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. Anonimy do kosza. Za zwrot fotografii ręczy się. 8014 1 2

Przystojna

i inteligentna blondyna z braku odpowiedniej znajomości pragnie tą drogą zawrzeć znajomość w celu matrymonialnym z mężczyzną, brunetem, do lat 35, najchętniej z agronomem, leśniczym lub ze sfery kupieckiej. Fotografia pożądana, którą proszę przesłać pod „**Złotowłosa**“ do Adm. „N. Reformy“. Anonimy pozostaną bez odpowiedzi. 8027 1 2

Kawaler

nauczyciel, lat 26, wolny od wojska, pragnie nawiązać korespondencyę w celu matrymonialnym z panną przystojną, do lat 25, ciemno włosą, gospodarną. Nauczycielki mają pierwszeństwo. Fotografia pożądana. Na anonimy nie odpowiada się. **W. S.** poste restante **Zbydniów**

7789 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.